№ 17. Kraków 20 Stycznia — Niedziela. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach.
Dodatek miesięczny wychodzi z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

	w Krakowie	*w Państwie Austryackiem* (pocztą)
rocznie	złr. 16	złr. 20
półrocznie	„ 8	„ 10
kwartalnie	„ 4	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

	w Krakowie	*w Państwie Austryackiem* (pocztą).
rocznie	złr. 26	złr. 30
półrocznie	„ 13	„ 15
kwartalnie	„ 7	„ 8.

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach**:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

Kraków 19 stycznia.

Dzienniki wczorajsze potwierdziły wiadomość jaką nam przyniosły depesze telegraficzne z **Wiednia**. Rosya przyjęła bezwarunkowo propozycye przedstawione przez Austryę w zgodzie z mocarstwami zachodniemi, żadnych wszakże innych niemamy szczegółów.

Przyglądając się nowej sytuacyi politycznéj, dokładnie określonéj propozycyami których tekst autentyczny podała nam *Gazeta Wiedeńska*, uderzać w nich musi brak wzmianki o Karsie i o terytoryum w Turcyi azyatyckiéj, jakie w ostatnich czasach zdobyli Rosyanie i które jest w ich posiadaniu. Opuszczenia tego nie można przypisywać ani zapomnieniu ani nieostrożności w redagowaniu propozycyi; ale raczéj téj okoliczności, że Kars nie był jeszcze wziętym, jeżeli się niemylimy, a przynajmniéj niewiedziano jeszcze o tym wypadku, wtedy gdy układano warunki mające być Rosyi przedłożonemi.

W pierwszéj propozycyi powiedzianem jest, „że Rosya w zamian za fortece i terytoryum zajęte przez wojska sprzymierzone przystaje na sprostowanie granicy od Turcyi europejskiéj“, czyli że ustąpi część Besarabii. Lecz nigdzie nie ma mowy o Turcyi azyatyckiéj, ani też o tém aby Rosya dopełniwszy téj zamiany winna ustąpić z terytoryum tureckiego jakie posiada.

Wiadomo wszakże jak ważną stanowi pozycyę posiadanie Karsu, że to jest niejako klucz do wszystkich posiadłości azyatyckich Porty ottomańskiéj. Co większa, posiadanie na zawsze Karsu przez Rosyan nie dałoby się przypuścić w obec interesow Anglii w Azyi. Ztąd wypada, że gdyby się dosłownie podanych warunków trzymać chciano, forteca Karsu ważną bardzo wywołaćby mogła komplikacyę.

Lecz komplikacyę tę zapewne odesłać należy do propozycyi piątéj, w któréj „państwa prowadzące wojnę zastrzegły sobie prawo postawić w interesie Europy specyalne warunki po za obrębem *(en sus)* czterech rękojmij“. Po za tym obrębem oczywiście leży Kars. Pozostaje więc tylko oczekiwać, jakie Rosya w przyjęciu nawet bez warunkowem propozycyj dała temu zastrzeżeniu granice, to jest jak rozumie swoje stanowisko w obec takowych warunków specyalnych.

Gazeta Wiedeńska z dniem 15 b. m. rozpoczęła szereg artykułów o konkordacie. Traktowaliśmy niedawno przedmiot ten obszernie: nie poczuwamy się przeto do obowiązku powtarzania rozpraw dziennika urzędowego pisanych z wielką znajomością rzeczy, ale osnutych prawie w całości na broszurze która wyszła niedawno pod napisem: „Studya nad konkordatem austryackim“ *(Studien über das Oesterreichische Konkordat. Wien bei Manz 1856).*“ Co wszakże nieprzeszkadza, abyśmy nie mieli podawać treści artykułów *Gazety Wiedeńskiéj* i niektórych ustępów które za ważniejsze uznamy.

W pierwszym artykule jest rzut oka historyczny na poprzednie konkordaty. „Były czasy, pisze *Gazeta*, gdzie konkordaty były niemożebne; potem nadeszły inne w których żadnych konkordatów nie było potrzeba, daléj nastąpiły takie, gdzie całe prawo publiczne jednym konkordatem się być zdawało“. Kodeks praw zapisał przestępstwa przeciw religii boskiéj jako przestępstwa przeciw dobru publicznemu, a sąd we wszystkich religijnych sprawach przyznawał biskupom. Dopiero w r. 1122 konkordat w Worms załatwił spór między państwem niemieckiem a Rzymem w sprawie inwestytury. W końcu czasow średniowiecznych napotykają się konkordaty w liczbie sześciu, wszystkie mniéj więcéj w sprawie ograniczenia praw papieskich co do mianowania na wyższe i niższe godności duchowne, a konkordat z Francyą zawarty w r. 1516, odbiera duchowieństwu i ludowi we Francyi prawo obierania sobie biskupów, i przyznaje królowi francuskiemu prawo mianowania biskupów i opatów w swojem królestwie.

Po reformacyi nie było zaraz konkordatów; koncylium trydenckie nie zostawiało nic do życzenia, a zawarte poprzednio konkordaty z Francyą i cesarstwem niemieckiem obowiązywały i nadal. Dopiero w XVIII wieku okazała się, pisze *Gazeta Wiedeńska*, w niektórych katolickich państwach potrzeba urządzenia niektórych stósunków Kościoła do Państwa. Ztąd konkordaty z Sardynią 1741 r., z Neapolem 1741 i z Hiszpanią 1753 urządzające rozgraniczenia prawodawstwa kościelnego od cywilnego i niektóre ustawy tyczące się nominacyj duchownych i dochodow Kościoła. „Wkrótce potem rozwinął się w Niemczech na katolickim gruncie przez przyjęcie zasad protestanckich w nieco złagodzonéj formie nowy systemat tyczący się władzy Kościoła i jego praw. Prawa tych, na których Chrystus przelał zarząd swego Kościoła, zostały nieprzyzwoicie ograniczone, a prawa świeckich książąt co do spraw kościelnych rozszerzone bez miary“. Systemat ten od Feboniusza zwano najczęściéj febronianizmem. Zwraca tu *Gazeta Wiedeńska* podobnie jakeśmy to uczynili uwagę, że systemat ten znalazł mir w najwyższych sferach, a co dziwniejsza u Elektorów będących oraz biskupami. Zdawało im się jako świeckim książętom, że z większali swoją powagę prawami które odbierali Papieżowi. „Nie przypuszczali że wkrótce nastąpi burza, która zgruchocze ich spruchniałe trony.“ Lecz postępowanie to dygnitarzy kościelnych wpłynęło na świeckie książęta niemieckie i austryackie; wyszły postanowienia które z zasadami katolickiego Kościoła były w oczywistéj sprzeczności, tak że najbliżsi następcy Cesarza Józefa uznali już za stósowne złagodzić je nieco.

Tymczasem wybuchła rewolucya francuska, która w zbrodniczym szale zniosła kościół katolicki we Francyi, i pod pozorem wolności więzy okropne nawet sumieniu nałożyć usiłowała. Napoleon bystrym wzrokiem spostrzegł natychmiast, że porządek wymaga przywrócenia katolickiego kościoła i zawarł w r. 1801 konkordat z Piusem VII. dla Francyi, przez który religii katolickiéj prawne istnienie zabezpieczył, a w r. 1803 zawarł drugi konkordat dla tak zwanéj Rzeczypospolitéj Włoskiéj, gdzie prawa kościoła były nieco obszerniejsze. Wpływ rewolucyi francuzkiéj i jéj następstwa zakłóciły stan całéj prawie Europy, tak, że dopiéro traktat wiedeński z r. 1815 uporządkował na nowo stosunki polityczne państw europejskich; przeto też stosunki kościelne wymagały nowych rękojmij od władzy świeckiéj. Ztąd konkordat z Francyą w r. 1817 (który jednak całkiem do skutku nie przyszedł), z Bawaryą w r. 1817, z Neapolem w r. 1818. Zaprowadzono nowe biskupstwa i naznaczono nowe rozgraniczenia prowincyom kościelnym przez bulle papiezkie w Polsce, Prusach, Hannowerze, prowincyach Nadreńskich, w Holandyi, Szwajcaryi i części Austryi, to wszystko od r. 1817 do 1828.

Później zaszły pewne nieporozumienia i trudności w Królestwie Sardyńskiém i Księstwie Modeńskiém co do rozgraniczenia juryzdykcyi duchownéj i świeckiéj. Konkordaty zawarte w r. 1841 z Sardynią i Modeną załatwiły te kwestye. W Hiszpanii szereg rewolucyj nadwerężył także prawa kościoła i naruszył jego własność. Konkordat zawarty w r. 1851 złożony z 46 artykułów, uznał prawa Kościoła i stosunki majątkowe zabezpieczył, które niestety znowu w dzisiejszych czasach zostały zapoznane. W w. Księstwie Toskańskiém zasady podobne do tych, jakie w Austryi za Józefa II wzięły przewagę, wprowadzone były przez Leopolda II. Lecz konkordat z r. 1851 usunął je powiększéj części i stosunek kościelnéj władzy do świeckiéj na tę samą normę co w Sardynii i w Modenie zabezpieczył.

Wszakże dopiero Cesarzowi Austryackiemu zostawioném było, wielkim aktem pobożności i sprawiedliwości wywrócić stary systemat febronianizmu, otwarcie go odrzucić, i Kościołowi Bożemu zbawienną dla ludzkości, a z praw Bożych należną wolność przywrócić.

Patent cesarski z 5go listopada 1855 tak się wyraża: Cesarz uważa za święty obowiązek ułożyć w harmonię prawa Boże z dobrem państwa i swego ludu. Przeto też konkordat zawarty ze Stolicą Apostolską przez Cesarza Franciszka Józefa I. jest wypadkiem, który stanowi epokę w historyi monarchii.

Korespondencya Czasu.

Berlin 17 stycznia.

† Pokój! Powiadają mi, że p. Manteuffel oświadczył dziś w Izbie, że Rosya przyjęła propozycye austryackie, że zatém pokój uważać można za zapewniony. Nadzwyczajny dodatek *Dziennika drezdeńskiego* przynosi tęż samą wiadomość telegrafowaną z Wiednia. Nie podlega ona więc żadnéj wątpliwości. W Berlinie więc miano racyą, gdy utrzymywano, że prawdopodobniejszym jest pokój, niż wojna. W każdym razie będziemy mieli konferencye. Tutaj powszechna radość w sferach politycznych, że rzeczy taki obrot wzięły. Mówią, że Prusy z wielką usilnością gabinet rosyjski nakłaniały, aby się skłonił do przyjęcia propozycyj austryackich. Zabawną będzie lektura dzienników, zabawnemi miny polityków, którzy na ziemię i niebo przysięgali, że bez dalszéj wojny sprawa wschodnia załatwioną być nie może. Dla tych, co przeciwnego byli zdania i nigdy w wielkie następstwa wojny téj nie wierzyli, łatwymby był dziś tryumf, gdyby go pewien żal w sercu nie przytłumiał.

Przybyło w tym tygodniu do Berlina kilku udzielnych książąt niemieckich. Powodem do ich przybycia są zaręczyny księcia regenta Badeńskiego z księżniczką Ludwiką córką księstwa Pruskich. Przybyli: książę regent badeński, książę Koburg-Gotha saski, W. książę weimarski, książę Anhalt-Dessauski. Dziś przyjeżdża kilku innych. Jutro jest wielki dzień galowy w pa-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

KŁOPOTY DZIENNIKARZA.

Jeden z numerów angielskiego czasopisma *New Monthly Magazine* zamieścił bardzo dowcipny i trafny artykuł o rzemiośle redaktora prowincyonalnego dziennika w Anglii. Ponieważ w kraju jak W. Brytania, gdzie tyle różnorodnych pism peryodycznych wychodzi, redagowanie prowincyonalnéj gazety najczęściéj jest prostém rzemiosłem, tak, jak i w innych krajach, gdzie są obfite organa publiczne; przeto podając niektóre wyjątki z wymienionego szkicu, dajemy obraz dziennikarskiéj fabryki, mogący się równie dobrze i do Francyi i do Niemiec zastósować. Dzienniki bowiem prowincyonalne bywają tam niczém więcéj, tylko zbiorem wycinków z wielkich gazet stołecznych. Nożyczki grają tam wielką rolę, chociaż zawsze wybór artykułów i ugrupowanie, świadczy o większéj lub mniejszéj zdolności wydawcy. Artykuł przeto dziennika *New Monthly* uważany być może za wierną monografię gazeciarstwa w Anglii, mimo, że autor onegoż, obrał sobie za typ wydawcę dziennika wychodzącego skromnie, bo raz na tydzień, w sobotę rano.

Skracając o ile można całą genezę podobnéj gazetki prowincyonalnéj, pomijamy pracę przygotowawczą, któréj poświęcone są zazwyczaj pierwsze dwa dni tygodnia, i aż we środę rano, ośmielamy się zajrzeć do biòra redakcyi. We środę bowiem dopiero nagromadzone chaotyczne materyały zaczynają nabierać niejakiéj fizyonomii, układać się w pewien porządek.

Tego dnia redaktor zabiera się na dobre do pracy, równie jak i zecery, ci w swój *winkelak*, on uzbrojony nożyczkami. Przebiegając kolumny po kolumnach w nadchodzących mu dziennikach, wycina z nich bigos najrozmaitszych nowin; tutaj sprowozdanie z jakiegoś mityngu, tam historyę olbrzymiéj kapusty, wiadomości zagraniczne i miejscowe; po trzęsieniu ziemi, bal; po wykradzeniu jakiéj jedynaczki, chrzciny, śluby, pogrzeby; po artykule o modach, balony. Jego *vice-redaktor*, jak żartobliwie nazywa nożyczki, zdaje się mieć nienasycony apetyt; czterodniowy wypoczynek wygłodził go należycie; zresztą jak tu się niespieszyć, kiedy zecery gwałtem wołają o artykuły. W tenczas to zaczyna się pocieszna walka między redaktorem a protem. Pierwszy wie na nieszczęście z doświadczenia, że całe niebezpieczeństwo przy wydaniu numeru pochodzi raczéj z przeładowania materyałów niż z niedostatku onych. Jest to bowiem pospolity przesąd, lecz najfałszywszy, żeby redakcye miały kiedykolwiek kłopot w zapełnieniu swych kolumn. Z drugiej strony prot ma to przekonanie, iż codzień powinien oddrukować część kopii, aby na czas wystawić dziennik, dla tego też zawsze stara się mieć jedną lub dwie kolumny więcéj nad istotną potrzebę. I tak pierwszy domaga się szalonéj ilości manuskryptów, kiedy drugi o ile może targuje się z zecerami, aby sobie oszczędzić najwięcéj miejsca na dzień, w którym nadejdą najświeższe nowiny. Ta niezgodność między temi dwoma osobami pochodzi z różnicy pojęć ich o sposobie robienia gazety.

Redaktor chciałby z dziennika swego utworzyć dzieło sztuki, pomnik architektury z pewną symetryą i lekkością w rozmiarach.

Przeciwnie prot o tém tylko myśli, aby mu jak najwięcéj dostarczono materyału do zapełnienia papieru.

....Nadchodzi czwartek — termin już krótki — trzeba albo wszystkich sił dołożyć, albo numer niewyjdzie. — Rad nie rad musi się już pożegnać z przechadzką po ulicach, z pogadanką kawiarnianą, gdzie się nie jedną złowiło nowinkę — a zaczyna się tyrania dziennika. — Ktokolwiek wtedy wejdzie do przybytku redakcyi, staje się nieznośnym natrętem, prawdziwą zmorą wysysającą życie. Walka na śmierć rozpoczyna się między redaktorem a szybko upływającym czasem — jeżeli ten go przegoni — już po nim!

A tu tyle a tyle trzeba przeczytać, i skompilować! Całe stosy gazet i przeglądów leżą przed nim; bąć co bąć, trzeba się zmierzyć z tym olbrzymem, a przytem dopełnić wiadomości, które się teraz zapewnie lepiej wyjaśniły i przyjąć takie, co odłożone na bok, czekały właściwszej pory; a cóż powiedzieć o artykułach niezbędnych do napisania, o korespondencyach potrzebujących ogłady — nawał pracy, zysku mało! Gramatyka zgwałcona, składnia najdziksza, pisownia dowolna, wyrażenia się co innego wyrażające niż autor zamyślał, rękopisy tak nabazgrane, że niepodobna dać je zecerom, albo pisane tak ściśle, że ani jednéj poprawki zrobić się nie da — tę to zazwyczaj cechę noszą korespondencye z których Redaktor musi wyciągać treść wiadomości miejscowych. Mimo tych niedogodności, rzucić ich na bok niemoża, bo to cała dusza dziennika prowincyonalnego. Niepozostaje więc nic innego tylko z odwagą rzucić się w ten odmęt piśmideł, w tę pracę niewdzięczną, mogącą się porównać z pracą znalezienia igły w kupie śmieciska.

Pod wieczór dziennik zaczyna przyzwoitszéj nabierać miny. W miarę jak były dostarczane materyały, złożono je na długich świstkach jak recepty. Korrektor, którym najczęściej bywa sam redaktor, a czasem żona lub córki jego, poprawił już błędy drukarskie, i pierwsza połowa dziennika, jest już ułożona w formę i oddaną do odbijania.

Zdarza stę częstokroć, iż w skutku najróżnorodniejszych zatrudnień w chwili kiedy już dziennikarz cieszy się, że pokonał kompilacyę, przepisywanie, komponowanie, korrektę i t. d. uczuje takie zmęczenie, taki sił upadek, że niepodobna mu ani myśleć wtedy a cóż dopiero pisać; umysł błądząc bez ustanku od tego co robi do tego co ma zrobić, i co jeszcze potém zrobić potrzeba, aż do skończenia wieków, gmatwa się, tępieje, jakby oczadziały dymem węglowym. Czasami litościwy przypadek zeszle mu chwilę wypoczynku — aleź i téj słodyczy kosztować mu niewolno, albowiem widmo czekającej go pracy, ciągle mu przed oczyma stoi. Jeżeli zaś po ciężkim dniu czwartkowym znajdzie jaką godzinkę aby mógł swobodnie pomyśleć, to i w tenczas chwyta za pióro w najlepsze i pompatyczno-wodnistym stylem kreśli wstępny swój artykuł, który bądź jak bądź potrzebował zawsze przygotowania się i obejrzenia kwestyi na wszystkie boki, zanim znalazła się chwilka rzucenia go na papier.

Oprócz pracy biórowéj taki wydawca musi trwonić wiek czasu na krzątaniu się około wiadomości, które zbierać trzeba na miejscach publicznych. Ażeby schwycił ducha mityngów rad nie rad idzie na nie; idzie na

łacu księstwa Pruskich. W niedzielę odbędzie się uroczystość orderowa na zamku królewskim, która z powodu obecności tylu książąt zagranicznych i całéj wysokiéj arystokracyi krajowéj, zasiadającéj w Izbie Panów, będzie jeszcze okazalszą niż w latach poprzednich.

W tych dniach zeszły z tego świata dwie znakomite osoby berlińskie. Pierwszą jest były minister oświecenia w latach 1840—1848 Fryderyk Eichhorn, którego imię wiąże się z główniejszemi wypadkami zewnętrznéj i wewnętrznéj historyi pruskiéj tego wieku; drugą jest tajny radzca medycynalny Dr. Barez, pochodzący z emigrantów francuskich, jako lekarz praktyczny używający wielkiéj reputacyi w stolicy.

Dr. Vehse, autor historyi dworów niemieckich, uwięziony i oddany pod śledztwo za ogłoszenie ostatniego tomu, traktującego sposobem dość skandalicznym historyą osób dworu meklemburgskiego, został w tych dniach wypuszczony na wolność za kaucyą 4000 tal. Księgarzowi Schmidt w Halli, który powyższe dzieło drukował, odjętą została koncesya procederu. Hamburgski księgarz Campe, który do dzieła tego dostarczył materyałów, i badany o ich źródło niechciał wydać nikogo, gdy i kilkodniowy areszt i kary pieniężne nie skłoniły go do wykrycia tajemnicy, został także na wstawienie się współobywateli przez najwyższą władzę hamburgską zwolniony z dalszych środków przymusowych. Wytoczony proces przeciwko Dr. Vehse ma odbyć się w ustném postępowaniu za kilka dni.

Petycya Diergardta posła Izby drugiéj dotycząca zaprowadzenia monopolu na fabrykacyą tytoniu, wywołała także protestacyą tutejszych fabrykantów. Według ich mniemania, zaprowadzenie monopolu byłoby śmiertelnym ciosem dla całego tego przemysłu, byłoby zupełném zaparciem się wyznawanéj przez Prusy zasady wolnego przemysłu i handlu. Spodziewają się oni zatém, że rząd projektom podobnym żadnego nie da posłuchu; dziwią się tylko, że p. Diergardt, który sam jest radzcą komercyalnym mógł wpaść na taki projekt, który sprzeciwia się wszelkim zdrowym zasadom polityki handlowéj; cofnienie tylko dobrowolne wniosku swego może mu przywrócić reputacyą człowieka przemysłowego, któréj winien wybór swój do Izby. Tak samo myślą fabrykanci tytoniu w całym kraju. Nieukontentowanie byłoby powszechne, gdyby rząd przedsięwziął uwzględnić wniesiony projekt. To już dlatego być nie może, że się przepisy Związku celnego temu sprzeciwiają. Obawa fabrykantów jest próżną.

Na miesiąc luty przybędzie tu francuzki komik Levassor w towarzystwie kilku innych aktorów, w celu dawania przedstawień komicznych, które mu we Francyi zrobiły imię. Na miesiąc marzec oczekiwany jest Davison, zamówiony przez teatr Friedrich-Wilhelm-Stadt na 20 reprezentacyj. W przyszłą sobotę pierwszy wielki bal w domu opery na korzyść ubogich. Przy krótkości karnawału innych balów bez liczby. Od trzech dni zupełna odwilż.

Wiedeń 18 stycznia. *Korespondencya Austryacka* zamieściła wczoraj wieczór następujący artykuł ze względu na obecne wypadki dyplomatyczne:

„Radosna przebiega dziś wieść po całéj Europie. Rosya przyjęła poprostu i bez zastrzeżeń propozycye zachodnio-austryackie będące podstawami do układów pokojowych. Zasady te lojalnie przedstawione i lojalnie przyjęte jako podstawy przyszłego powszechnego traktatu, sprowadzą, jak słusznie spodziewać się należy, trwały i dla stron wszystkich zaszczytny pokój.

„Zbliżywszy się znacznie ku celowi temu, wyglądanemu z utęsknieniem we wszystkich krajach Europy, uczucie religijne wznosi się przedewszystkiem ku Bogu, który włada sercami królów, błagając Go o dalsze pobłogosławienie temu wielkiemu dziełu. Umiarkowanie i bezinteresowność, jakich sprzymierzeni grudniowi dali dowody w ciągu wojny prowadzonéj przez nich nie dla zdobyczy, ani też w celach samolubnych, przewodniczyć zapewne również będą układom nad stanowczym pokojem. Niech nam z ufnością wyrazić będzie wolno, że gabinet ces. rosyjski, który tak zaszczytnie usłuchał głosu Austryi, przystąpi do przyszłych narad podobnym ożywiony duchem.

„Podstawy są dane: Przypuszczenie państwa tureckiego do rękojmi europejskiego prawa narodów; zabezpieczenie jego całości od zagrożeń i niebezpieczeństw na przyszłość, tudzież urządzenie zaspokajające stosunków ziem pod jego opieką zostających; zapewnienie wszystkich brzegów Dunaju dla wolnego ruchu handlowego; spodziewane ustalenie praw poddanych chrześciańskich uchronienie ich przez własne wspaniałe postanowienie Sułtana od wszelkich po wszystkie czasy wypadków zmiennych. Przez rozwiązanie tak wielkich zadań ważność dziejową mających podniosą się interesa téj części świata, jéj pokój i pomyślność, a to w sposób wykluczający wszelką odosobnioną dążność, Cesarz zaś rosyjski Aleksander znajdzie w błogosławieństwie własnego kraju bogatą nagrodę za szczytne postanowienie swoje.

„Austryak z dumą może patrzeć na udział, jaki ojczyzna jego przez stanowisko i politykę swoją zajęła w wypadkach ostatnich czasów.

„Na téj uzyskanéj podstawie c. k. Rząd napotka zgodnych z nim co do zasady, niemieckich współzwiązkowych swoich, a tym sposobem upragniona od wszystkich serdeczna wspólność działań całych Niemiec, zapewnioną na przyszłość zostanie.“

— Przez cały dzień wczorajszy panował w Wiedniu niesłychany ruch w sferach dyplomatycznych i bankierskich. Przez całą noc upłynioną i dzień wczorajszy, telegrafy pracowały we wszystkich kierunkach, rozsyłając depesze rządowe i prywatne. Hotel ministra spraw zagranicznych był odwiedzany przez wszystkich posłów zagranicznych, a i w poselstwach pracowano nad depeszami, raportami i przyjmowano gości, których twarze jaśniały radością. Dzienniki wiedeńskie niektóre dziś dopiero zamieszczają wiadomość o odpowiedzi petersburgskiéj, a w ogóle wszystkie pełne najpiękniejszych wróżb przyszłości. Tu i owdzie tylko jak np. w *O. D. Post* znajduje się, nie jak w innych zupełna pewność pokoju, ale nadzieja, że układy zdołają go przywieść do skutku. O konferencyach nie ma jeszcze mowy, ani też wiadomo kiedy przyjdzie do zawieszenia broni. Kilka dni zapewne zajmie korespondencya dyplomatyczna w tym względzie, a wreszcie rząd tutejszy czeka zapewne na depesze pisane hr. Esterhazego, które będą wyraźniejsze niż telegrafowane. Na balu u dworu we środę, jak *Oestr. Ztg* twierdzi, Naj. Pan oznajmił w nocy zebranym gościom o szczęśliwem załatwieniu sporu wschodniego, i że naprzód zwrócił się z tą wiadomością do pułkownika Manteuffla, któremu oznajmił, że chmury zaciemniające dotąd związki przyjacielskie Austryi i Prus, znikły już w obec tego zdarzenia. *Donau* najzimniéj przyjęła wiadomość o pokoju i pisze w téj mierze: „Zanim się oddamy zupełnie wrażeniu téj wieści, stwierdzającéj skłonność Rosyi do układów o pokój, wolimy czekać na szczegóły wyjaśniające to niespodziewane postanowienie Cesarza Imci rosyjskiego. Nie wiemy jeszcze, czy proste i bezwzględne przyjęcie tyczy się wiadomych *pięciu* propozycyj, lub też nowych propozycyj pośredniczących, które miano w skutku wymijającéj odpowiedzi rosyjskiéj przesłać do Petersburga. Ale nawet przyjęcie warunków przedugodnych zawartych w 5ciu punktach nie koniecznie sprowadziłoby wstrzymanie wojny, jeżeli państwa zachodnie nie przesłały gabinetowi petersburgskiemu nowych wniosków pod względem zawieszenia broni. Odpowiedź przeto zapewnia tylko, przyjęcie punktów tyczących się Dunaju i morza Czarnego, przyzwala ona na nowe konferencye nad stanem chrześcian tureckich, a o piątym punkcie, który mówi, iż państwa wojujące zastrzegają sobie prawo postawienia w interesie Europy osobnych warunków w celu zapewnienia 4ch punktów, nie masz w téj odpowiedzi, jak to samo się z siebie rozumie, ani wzmianki.“

— *Oestr Volksfreund* dziennik katolicki, odpowiada na artykuły różnych gazet piszących przeciw konkordatowi, a między innemi *Gaz. powsz. Augsburgskiéj*. Występuje on zarówno z *Gazetą kościelną*, że przy układaniu art. 9go Konkordatu nie miano na myśli cenzury prewencyjnéj i że w dyecezyi wiedeńskiéj, gdzie ani książki nabożne, ani pisma treści religijnéj nie podawane były do cenzury konsystorza, pozostają rzeczy tak jak były przed zawarciem Konkordatu. Dziennik ten pisze nadto: Niektóre pisma publiczne dość wyraźnie przypisują nam stronność w kwestyi cenzury kościelnéj. Możemy je zapewnić, że są w zupełnym błędzie, chcieliśmy tylko sprostować mylne podanie korespondenta *Gaz. Augsburgskiej*, a kwestyę cenzury, tudzież wszystkie inne dotyczące wprowadzenia Konkordatu w wykonanie, możemy pozostawić spokojnie właściwym organom, a mianowicie konferencyom biskupim zbierającym się po świętach wielkanocnych.

— Według wykazu statystycznego obliczenie z r. 1851 przestrzeni w Austryi wypadło: pól uprawnych zbożem morgów 36,513,850; ryżem 110,546; winnic 1,224,745; łąk i ogrodów 14,085,769; lasów oliwnych 41,376; kasztanowych i wawrzynowych 67,249; pastwisk 15,557,205; lasów 31,311,569. Z tego przypada na Galicyę i Kraków pól morgów 5,551,456; łąk i ogrodów 1,766,759; pastwisk 1,143,922; lasów 3,470,641; razem morgów 11,932778. Na Bukowinę: ról 358,872 morgów; 30 winnic 293,853 łąk i ogrodów; 256,853 pastwisk; 420,982 lasów; razem 1,130,590 morgów.

— *Gazeta Wiedeńska* podaje kolejne artykuły, w których mówi o zawartym świeżo konkordacie. Trzeci artykuł tego urzędowego dziennika poświęcony jest rozbiorowi 9go artykułu konkordatu, który dał powód do tylu obaw, zwłaszcza ze względu na wiadome obwieszczenia biskupów lombardzko-weneckich. W końcu rozprawy *Gazety Wiedeńskiéj* czytamy co następuje:

„Naprzód jest rzeczą jasną, że artykuł 9ty który traktuje o prawie biskupów do wystąpienia przeciw książkom zgubnym dla religii i moralności, mówi o „wiernych“ a bynajmniéj niedotyka akatolików i książek przez nich używanych jak np. biblij i jej tłumaczeń, katechizmów i książek religijnych i wszystkich tych, które służą do nauki i wykształcenia ich religijnego. Dalej należy mieć na uwadze, że artykuł 9ty zawiera dwie rzeczy: to co biskupi z własnéj mogą czynić mocy, i to co rząd zamyśla czynić i publicznie się z tém oświadcza. Biskupi mogą z własnéj mocy książki szkodliwe dla religii i obyczajów naznaczyć jako zgubne i powstrzymywać wiernych od ich czytania. Rząd ze swéj strony zamierza zapobiegać, aby książki gorszące nie były rozpowszechniane w kraju. Jest tu wszakże pytanie otwarte, czy rząd te same książki poczyta za szkodliwe religii i obyczajom, któreby np. jeden biskup za takowe poczytał. Zresztą do rządu należy oznaczyć stósowne środki zapobieżenia, aby książki gorszące nie rozchodziły się po kraju. Nadmienić tu jeszcze należy, że artykuł 9ty nic nie wspomina o cenzurze prewencyjnéj na książki, co udowadnia nietylko dokładnie obmyślona osnowa oryginału, ale b a r d z i é j j e s z c z e niemiecki przekład onéj, który brzmi: „Biskupi mogą książki szkodliwe dla religii i obyczajów naznaczyć za zgubne“; narady w téj mierze odbywane najlepiéj tę rzecz wyjaśnić mogą, a takowe dowiodły w ogóle niestósowności tego środka (cenzury) dla zapobieżenia szerzeniu się złych książek. Jakie środki poczyta tutaj rząd austryacki za stósowne, to wypowiedział już publicznie w prawach drukowych, które w całéj swéj mocy obowiązują. Uwagi te posłużą z jednéj strony do przeszkodzenia niewłaściwemu postępowaniu nieuzasadnionemu w konkordacie, z drugiéj zaś strony do rozwiania nieuzasadnionych obaw i niedających się przez konkordat usprawiedliwić“.

D a n i a.

Do *Gazety Kolońskiéj* podają z Paryża następującą wiadomość, która w drugiej zwłaszcza części swojéj wymagałaby potwierdzenia.

Rząd szwedzki nakazał uzbroić flotyllę składającą się z 2ch okrętów liniowych, 4 fregat i 4 korwet. Przy téj sposobności nadmienić muszę ważne zdarzenie, które zamysły Danii względem państw zachodnich w niebezpiecznem nader stawia świetle. Rząd duński stanowczo odmówił uczynić zadosyć żądaniom Anglii i Francyi, które chciały, aby dla ich okrętów dwa porty duńskie przeznaczono na stacye. W skutku tego posłano do Kopenhagi notę więcéj niż energiczną, bo wyraźnie grożącą.

F r a n c y a.

Wielka rewia odbyła się 15go b. m. z powodu rozdania medalów ze strony królowéj Wiktoryi wszystkim oficerom i żołnierzom, którzy walczyli na Wschodzie. Ogół zebranego wojska wynosił blisko 22,000 ludzi. Jenerał Regnault de Saint Jean d'Angely dowodził wojskiem tem naczelnie, mając pod rozkazami swemi jenerałów Mellinet, Manèque i Clerc. Gwardya cesarska zajmowała dziedziniec tuileryjski, 4 pułki zaś piechoty liniowéj to jest 20, 39, 50 i 97 plac Karuzelowy pod dowództwem jenerała Forey mającym pod rozkazami swemi jenerałów Repond i Blanchard. Pomimo śniegu padającego całe rano, tłum skupiał się ze wszech stron dla przypatrzenia się marsowéj postawie wojska.

Książę Napoleon i marszałek Magnan znajdowali się w południe wraz z licznym sztabem przed oknami pokoi cesarskich. O godzinie 1éj Cesarz i książę Cambridge wsiedli na koń i odbyli przegląd. Cesarz miał na sobie wielką wstęgę orderu Podwiązki, a jenerałowie Vaillant i Canrobert wielką wstęgę orderu łaziebnego. Cesarzowa, książę Hieronim, rodzina cesarska i żony posłów znajdowały się na balkonie, pod którym Cesarz wraz z księciem Cambridge po ukończonym przeglądzie stanęli. Wtedy wszyscy jenerałowie przybyli z Krymu zsiedli z koni i stanęli szeregiem wprost pawilonu. Książę Cambridge przemówił w imieniu królowéj Wiktoryi kilka słów, które żywe uwieńczyły oklaski, potem wręczył całemu korpusowi oficerów medale srebrne, mające kształt dawnego 3-frankowego talara. Oficerowie z orszaku księcia rozdawali medale przeznaczone dla żołnierzy.

— Ostateczny rezultat podatków i stałych dochodów Francyi z r. 1855, taką w porównaniu z dwoma ostatniemi laty wykazuje różnicę. Rok ubiegły przedstawia podwyżkę o 104,075,000 fr. względnie roku 1853, a o 183,619,000 fr. względnie r. 1854. Dodać należy, że rok 1855 odniósł korzyść z wystawy powszechnéj, która silny nadała ruch interesom. Handel bowiem francuzki zakupił wielką ilość surowych płodów za granicą na cel własnych fabrykacyj, a późniéj gdy handel zewnętrzny zwolniał, wielu cudzoziemców, którzy podziwiali przedmioty wystawowe, czyniło zamówienia ożywiając tym sposobem ruch wywozowy.

Prócz opłat celnych, które o 42 miliony podskoczyły, włączając w to opłatę od cukru kolonialnego, w innych również artykułach ukazuje się postęp. Sprzedaż tytoniu wzrosła o 13½ miliona, taksa od listów o 3 miliony, opłata od zamiany o 30 milionów, opłata stemplowa blisko o 5 milionów.

Opłata od fabrykacyi cukru krajowego spadła o 6,912,000 fr. Wiadomo, że w czasie bieżącéj wojny przywóz z kolonij był znaczny, a rafinerye nie mogąc nabywać dostatecznéj ilości buraków, i zamienione z tego powodu w znacznéj części na dystylacye alkoholu, o wiele fabrykacye swe pomniejszyły,

Lecz w końcu grudnia równocześnie zakupienia na wszystkich targach na rachunek spekulantów, uczyniły cukier rzadszym i nadały mu wysoką cenę, co zachęciło na nowo rafinerye do żywszego ruchu.

Nadrost roczny o 103,169,000 fr. w porównaniu z r. 1854, przypadał w ilości 81,055,000 fr. na pierwsze trzy kwartały, w czwartym zaś kwartale okazał się w sumie 22,564,000 fr.

Ogólna liczba tegorocznych dochodów dosięgła 950,879,000 fr. w r. zaś 1853 wynosiła 846,804,600 fr., a w 1854 r. 847,200,000 fr. Do dochodów tu obliczonych dodać tu wypada niedopłacona jeszcze do 31 grudnia 1855 roku cłową należytość w sumie 6,130,000 fr. co stanowi razem 957 milionów fr. Projekt budżetu obliczający jedynie sumę fran. 891,756,000, przewyższonym jest o 65,253,000 fr. w któréj to sumie objęty jest nowy podatek wynoszący 33,230,000 fr. zaprowadzony postanowieniem z 5go maja i 14 lipca 1855 r.

---

koncerty, na nową sztukę w teatrze, na miejsce jakiej katastrofy, i na posiedzenia uczone i nieuczone; a wszędzie powinien z sobą przynosić zapas światłéj krytyki.

Inne są jeszcze wymagania zjadające mu resztę wolnego czasu. U niego to bywają w pewnych dniach literackie pogadanki, na które przychodzą znajomi, stronnicy lub przyjaciele; lecz częściéj zamiast mądrej rady lub jakich materyałów i nowin, słyszy od nich przycinki i łajania. Niekiedy spotyka go nieprzyjemność, że nieumieścił artykułu któregoś z wielbicieli dziennika, co to pisuje list za listem do Redaktora, a na dziennik nie abonuje, tylko go od sąsiada pożycza. Niekiedy trafi mu się popaść między dwa rogate dilemma postawione przez jakiego wielbiciela wolności druku: „albo umieść mój artykuł, albo nieprzysyłaj mi dziennika.“ Cóż dopiero powiedzieć o tych dobrodusznych gościach, którym ani się śni, żeby ich wizyta połączona ze czczą rozmową o pogodzie lub deszczu, miała komu przeszkadzać. Pozbyć się nudziarzy, wykłucić z krytykami, wysłuchać jednego, drugiemu podziękować, trzeciemu obiecać — wszystko to zabiera i dużo czasu i odrywa od głębszéj pracy. Dziwić że się tu, że wydawcy tak często niema w domu, kiedy go nawiedzać przychodzą.

Nadchodzi piątek, a z nim większe jeszcze trudności niż były we czwartek. To tylko pociesza, że to już dzień ostatni. Ależ jakto dać radę herkulesowéj pracy czekającéj Redaktora? Od samego świtu niezmordowany ten szermierz przybywa na stanowisko — a jednak jakkolwiek przyjdzie najraniej, nigdy nieprzychodzi zawcześnie; różne wymagania zawsze go wyprzedzą. Rzeczywiście, zadaniem życia Redaktora prowincyonalnego, jest wykonywać pracę dnia jednego w pierwszych trzech dniach tygodnia, a pracę trzech dni, w dniu ostatnim. Owóż kiedy w piątek wychodzi od siebie, mało mu zostaje nadziei aby nazajutrz przed rankiem powrócił, nadewszystko, jeżeli ma szczęście mieszkać podal od dymów i kurzawy miejskiej. W dniu poprzedzającym odbijanie dziennika, je obiad i pije herbatę w biórze; a żona jego utrzymuje, że daleko lepiejby zrobił żeby i nocował tamże.

Redaktor przychodząc do bióra, zastaje czekające na siebie paki listów w najrozmaitszych przedmiotach i stosy gazet, z których ma porobić wyciągi tyczące się najświeższych wiadomości. Na pierwszy rzut oka postrzega, że daleko więcéj zebrało się materyału, niżby go mógł użyć w dzienniku; chociaż przewidując ten nawał, odłożył na bok kilka uwiedzeń, krwawych mordów i z półkopy śmiałych kradzieży. A tu na nieszczęście brak miejsca, właśnie wtedy, gdy najwięcej miejsca potrzeba. Artykuły pozbierane z początkiem tygodnia już poskładali zecery; zabrały więc miejsce najświeższym i lepszym nowinom. Z drugiej strony część administracyjna dziennika zarzuca drukarnię inseratami niepytając co na to redaktor powie; darmo! inseraty mają pierwszeństwo przed nowinami, bo więcéj przynoszą. Tutaj następuje dla Redaktora prawdziwa chwila *rzezi niewiniątek*. Ten artykuł nieidzie, bo zadługi, ów, bo zdaje się być małoważny; toż samo spotka i trzeci niedość wygładzony. Inne artykuły podobnyż los spotyka, bo albo brak czasu aby je przetrutynować, albo tak są nabazgrane, że zecerom szkoda czasu na wysylabizowanie go. Właśnie na to przychodzi Prot z oświadczeniem, że już ma dosyć materyałów, chociaż przez cały tydzień wołał a wołał o kopie. Redaktor chce mu wpakować najświeższe nowiny — a on zręcznie się wywija aby się ich pozbyć. Właśnie biedny Redaktor znalazłszy chwilkę spokojną napisał długi jakiś rozumowany artykuł, lub nagromadził spory snopek nowin aż tu przynoszą inserat sążnisty mający przed wszystkiem pierwszeństwo; albo jakie sprawozdanie komitetowe nudne i długie, któremu niemożna odmówić miejsca bez obrażenia na siebie kilkuset członków. Tym to sposobem poprzednicza praca jego staje się niepotrzebną; gdyż teraz o to gra idzie, aby jak z przeładowanego okrętu, wyrzucać artykuły w morze.

Słowem wilia wyjścia dziennika jest ciągiem prac herkulesowych. Redaktor musi trzymać się ostro, i robić za czterech, chociaż ma tylko rąk dwoje. Pisze i maże; przycina i wstawia, a skraca, ciągle skraca. Prot złości się na dziennik i łaje zecerów. Zecery znowu wycieńczeni i niekontenci robią lelum po lelum. Lampy dymią, drzwi skrzypią, chłopcy z drukarni tłuką się po wschodach; a wieczór o pewnéj godzinie snuje się procesya kobiet i dzieci znoszących filiżanki, garnuszki z wielkiem zgorszeniem prota, któremu się zdaje, że jeść i pić w tenczas, kiedy on na mękach czyszcowych, jest zbrodnią nieprzebaczoną. — Cały skład dziennika rozebrany i rozczłonkowany rozleciał się po różnych stronach drukarni; tutaj kolumna insercyi, tam szereg wiadomości miejscowych; ten składa ognistą rozprawę, inny cholerę; ów pracuje nad monstrualną zbrodnią, tamten kończy monstrualny przypadek na kolei żelaznéj; inni podzielili się bankiem angielskim, inni zdobywają Sebastopol. Zgoła co chwila to większy rozgardyasz. W miarę jednakże posuwającéj się nocnéj pory, z tego zamętu zaczyna wyłaniać się jakiś ład. Prot uporządkował już kolumny, przejrzał, i druga forma — gotowa. Z pogwałceniem błogiego snu sąsiadów, biorą ją w kluby, walą młotami i niosą pod prasę. W chwili gdy preser zabiera się już do odbijania — rozjaśnia się oblicze prota na tę myśl, że jeszcze raz ocalił dziennik od poźnego wyjścia!

Prasa zgrzytając i piszcząc spełnia swoją powinność; formy jak szalone latają w zad i w przód; wielki żelazny walec melancholicznie obraca się w koło siebie, chwytając z jednéj strony białe arkusze, a z drugiéj wyrzucając zadrukowane. Redaktor przebiega odbijające się karty, chcąc się przekonać, czy wszystko dobrze i w porządku, czy błędy poprawione; czy kolumny na swojém miejscu; a w tenczas może mu ta myśl smutna przychodzi, że na tych poczernionych kartkach zaledwo ślad jaki pozostał jego mozołów, prac i zgryzot; zostawując tedy machinę jéj piskom i zgrzytom, a drukarzy ich wesołym facecyom, wychodzi na ulicę śród milczenia głębokiéj nocy — tu odetchnął świeższém powietrzem — i wznosząc oczy do nieba, pociesza się przynajmniéj tą myślą, że *tam* zapewne niepiszą gazet... Znalazłszy się nakoniec w swoim pokoju, rzuca się na łóżko z wewnętrznym wykrzykiem: Błogosławiony ten co sen wynalazł!

Taki to jest obrazek z życia dziennikarza aż do chwili, kiedy on sam stanie się przedmiotem do nekrologu w swoim dzienniku.

Rosya.

Z powodu zaręczyn W. ks. Mikołaja Mikołajewicza, wydał Cesarz Aleksander w dniu 8go stycznia następujący manifest, który ogłasza *Gazeta Senacka* z 10go stycznia: „Z łaski Bożéj my Aleksander II cesarz i samowładca Wszech Rosyi itd. oznajmiamy wszystkim wiernym poddanym: nasz ukochany brat, Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz zamierza, za zezwoleniem naszéj ukochanéj matki Cesarzowéj Aleksandry Feodorownéj i za naszem pozwoleniem zaślubić córkę J. C. W. księcia Piotra Oldenburgskiego, księżniczkę Aleksandrę. Wybór ten jego potwierdzamy z tem większą radością, że księżniczka ta urodziła się i wychowała w Rosyi, w naszéj kochanéj ojczyznie. W dniu wczorajszym nawróciła się ona na prawosławną wiarę i otrzymała święte bierzmowanie, dzisiaj zaś zaręczyliśmy Ich Wysokoście w katedrze wielkiego zimowego pałacu. Oznajmiając o tym radosnym dla naszego serca wypadku wszystkim naszym wiernym poddanym, rozkazujemy: narzeczoną naszego ukochanego brata W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, prawowierną (błahowiernaja) wielką księżniczkę Piotrownę nazywać „Jéj Cesarską Wysokością."

— *Journal de St. Petersbourg* ogłasza kilka reskryptów, ukazów i dyplomatów cesarskich. Reskryptem wydanym do kuratora dorpackiego okręgu naukowego, radcy tajnego von Bradke, dziękuje mu Cesarz za gorliwą służbę i obdarza tabakierką z portretem. Przez ukazy do rządowego Senatu uwolnionym został na własną prośbę od swych obowiązków towarzysz ministra spraw wewnętrznych, senator radca tajny Lex. Drugim zaś ukazem cesarskim dyrektorowi wydziału gospodarstwa wiejskiego w ministerium dóbr państwa, radcy tajnemu Lewszin, rozkazano być towarzyszem ministra spraw wewnętrznych.

Radca stanu doktor Carell przyboczny chirurg, mianowany został przybocznym lekarzem J. C. Mości.

Nadto dzienniki petersburgskie ogłaszają wiele dyplomów cesarskich, mocą których kilkunastu odznaczających się jenerałów i oficerów mianowano kawalerami rozmaitych orderów.

Teatr wojenny.

W sprawie wojennéj najważniejszą z ostatnich wiadomości jest doniesienie, o którém już w wczorajszym Przeglądzie wspomnieliśmy, iż jenerał-adjutant Lüders mianowany został przez ukaz cesarski główno-dowodzącym wszystkiemi siłami rosyjskiemi na wybrzeżach czarnomorskich od Kubania do Dnnaju, to jest armiami krymską i południową, a raczéj że dotychczasowy wódz tych armij, książę Gorczakow odwołanym został z tego dowództwa gdyż inne ważne otrzyma przeznaczenie. Wypadek ten otworzy szerokie dla domysłów pole i zapewnie rozmaicie a wprost przeciwnie tłumaczonym będzie. Ludzie widzący nadzwyczajne skrzyżowanie i poplątanie interesów i stosunków europejskich w sprawie wschodniéj, a ztąd przekonani że ten węzeł gordyjski jedynie orężem rozcięty być może, powiedzą zapewne: Rosya przewidując że układy nie doprowadzą do pokoju a ważniejsza niźli w Krymie nastąpi walka na innych północnych lub środkowych państwa granicach, odwołuje zatem swego najznakomitszego wodza z Krymu, chcąc mu na tém szerszém przyszłéj walki polu dowództwo powierzyć, gdzie przez czas układów większe siły zgromadzić zamyśla. Przeciwnie, osoby wierzące w szczęśliwe ukończenie rozpoczynających się układów pokojowych, ujrzą w téj zmianie wodza potwierdzenie swojego mniemania. Rząd rosyjski—rzekną oni — uważając wojnę za ukończoną i chcąc zarazem Europie pokazać dowód swego przekonania i dobréj wiary, odwołuje najbieglejszego jenerała z teatru wojennego i zamyśla mu powierzyć inne ważne a pokojowe stanowisko. Trzeci nakoniec powiedzą, że jedynie wewnętrzne potrzeby i stosunki państwa spowodowały tę zmianę, gdyż rząd rosyjski zamierza księcia Gorczakowa mianować namiestnikiem Królestwa Polskiego w miejsce księcia Paskiewicza złożonego nieuleczoną chorobą. Lecz jeżeli istotnie to prawdopodobne mianowanie nastąpi, znów względem jego przyczyny rozdzielą się zdania: *pokojowi* ujrzą w tém nagrodzenie wodza po ukończeniu wojny, wodza który walkę dość szczęśliwie prowadził, a zarazem ujrzą chęć ugłaskania oburzonego nieco pokojem stronnictwa wojennego, do którego książę Gorczakow należy; *wojenni* przeciwnie za powód tego mianowania naznaczą potrzebę, uznaną przez rząd rosyjski, powierzenia władzy na najważniejszych swego państwa granicach i dowództwa armii zachodniéj w ręce czynnego i energicznego wodza.

Cokolwiekbądź, ukaz cesarski mianujący jenerała Lüdersa dowódzcą armij krymskiéj i południowéj, a powołujący księcia Gorczakowa na inne przeznaczenie, zrządził następujące ważne w wojsku rosyjskiém zmiany i przemianowania: dowódzca 3go korpusu pieszego jenerał artyleryi Suchozanet IIgi mianowany został, w miejsce jenerała Lüdersa, dowódzcą armii południowéj i morskiego oddziału w Mikołajewie, zawsze jednak pod naczelnym zwierzchnictwem Lüdersa; szef sztabu głównego armij krymskiéj i południowéj, jenerał-adjutant Kocebue IIgi został dowódzcą 5go korpusu pieszego; tymczasowy naczelnik sztabu armii południowéj jenerał-porucznik Niepokojczycki szefem sztabu głównego armij południowéj i krymskiéj; nakoniec jenerał-adjutant ks. Wasilczykow IIgi, tymczasowym naczelnikiem sztabu armii południowéj.

Jenerał Codrington przesłał z Krymu ministrowi wojny dwa krótkie raporta, obydwa 1 stycznia datowane. Pierwszy składa się z kilku nic nieznaczących wyrazów, przy których załączone jest sprawozdanie jeneralnego inspektora szpitali, doktora Hall. Według tego sprawozdania liczba chorych w ostatnim tygodniu minionego roku wynosiła 1423; z nich umarło w ciągu tygodnia 40, między którémi kilku z powodu przemrożenia; febra i choroby piersiowe są przeważającemi; ranionych jest stosunkowo bardzo mało. Przy drugim równie krótkim raporcie przesyła jenerał Codringtom ministrowi wojny list Omera paszy, w którym wódz turecki uprasza by w imieniu jego złożył królowéj angielskiej dzięki za jéj zamiar obdarzenia żołnierzy tureckich medalami za wyprawę krymsko.

— Podaliśmy wczoraj rosyjskie urzędowe doniesienia z azyatyckiej sceny wojennéj z Mingreli o odwrocie Omera paszy z nad Czenisz-Czale na wybrzeża morskie i ściganiu go przez wojska rosyjskie; dzisiaj podajemy dalszy ciąg tych doniesień zamieszczonych *Ruskim Inwalidzie*:

„Dnia 11 grudnia jenerał-major hr. Bagration Muchrański, mimo że rzeka Czenis-Czale wezbrała w skutku deszczów, przeprowadził za tę rzekę całą imeryjską milicyę, kozaków i łuczników. Wieczorem oddział księcia Bagratiana przybył do Mikolakewi. Dnia 12 grudnia ujrzeli kozacy rozpoznający brzegi rzeki Techur, iż Turcy cofnęli się nad Ziwę. Dnia 13 grudnia uderzyli kozacy na oddział nieprzyjacielskiej straży tylnéj stojący na lewym brzegu rzeki Ziwy; Turcy zasłonieni przez swych strzelców na prawym brzegu stojących, cofnęli się za rzekę i most za sobą zburzyli. Podczas tego oddział naszych strzelców celnych, pod osobistym jenerała-majora ks. Muchrańskiego dowodztwem obsadził lesiste wzgórze nad wielką drogą po któréj cofał się nieprzyjaciel, a gdy kule strzelców ugodziły kilku ludzi w nieprzyjacielskiej kolumnie, Turcy zboczyli z drogi i cofali się daléj przez las bagnisty. Wieczorem cała nieprzyjacielska armia obozowała na wyżynaeh Choloni.

Dnia 14go grudnia otrzymał jenerał-major książe Dadian wiadomość, iż w Sugdidi obozuje mała liczba Turków i postanowił na nich napaść. W tym celu oddział Mingrelijców liczący 260 jeźdzców wykonawszy forsowny pochód, uszedł jednéj nocy 75 werst i rano stanął obozem nad rzeką Dżuma o 4 werstwy od Sugdidi; następującego dnia o 5téj rano posunęli się w cichości Mingrelijcy do Sugdidi i z czterech stron uderzyli na miasto. Turcy spotkani na ulicach zostali zrąbani lub wzięci w niewolą; lecz z okien domów Mingrelijcy powitani zostali żywym ogniem. Mingrelijcy jednak uniesieni powodzeniem, przypuścili z wielkiém męztwem szturm do domów, a w niektórych spotkali zacięty opór. Najzaciętsza walka rozwinęła się przy kawiarni, gdzie książęta Anakidzeu, wystrzelawszy swoje naboje, zaledwo uderzeniem z pałaszami w ręku zdobyć dom zdołali. Po 5ciogodzinnéj walce miasteczko zajęte zostało przez Mingrelijców z wzjątkiem jednego domu, w którym zamknęła się cała kompania żołnierzy tureckich. Dawszy swym towarzyszom półgodzinny w mieście odpoczynek, odszedł jenerał-major książe Dadian za rzekę Czenis i przenocował w Karzche. Strata nasza w téj gorącéj utarczce wynosi 3 poległych, 26 ranionych, 36 kontuzyonowanych; prócz tego zabito nam 15 koni. Strata nieprzyjacielska jest bardzo znaczną, w samych poległych wynosi 150 ludzi; wzięto w niewolę 3 oficerów i 32 żołnierzy tureckich, prócz tego zdobyli Mingrelijcy wiele koni, broni i mienia na nieprzyjacielu. Jenerał-major Dadian wyraża się w sprawozdaniu o téj potyczce z wielką pochwałą o książętach Pagawa, Czykowani, Anakidzew i o szlachcicu Czykowani.

Dnia 18 grudnia osadził jenerał-major książe Bagration Muchrański strzelcami i jazdą wzgórza ciągnące się na północ wielkiéj drogi między Choloni i Choni (niedaleko Redut-Kale). Celem tego rozporządzenia było, odciąć nieprzyjacielowi dowóz żywności z okolic. Według doniesień mieszkańców, armia turecka w smutném bardzo jest położeniu; jedyna linia związków jaka jéj pozostała, jest droga po lewym brzegu Choni przez Chorgi do Redut-Kale. W prawdzie droga ta jest z obu stron zasłoniona przez nieprzebyte błota, lecz także sama jest błotnistą. Niedostatek żywności silnie czuć się daje téj armii. Jedynie brak pociągów i trudność wsadzenia wojska na okręty podczas burzliwego morza, zatrzymują Omera paszę w Mingrelii, którą jednak, jak donoszą, przy pierwszéj sposobności wraz z wojskiem chce opuścić. (Wiemy, że część jego wojsk już przewiezioną została do Batum i Trebizondy. Przyp. R. Cz.)

Listy *korespondenta angielskiego* z obozu Omera paszy datowane w Ziwa 12go a w Redut-Kale 20go grudnia, zamiaszczone zaś w ostatnim numerze *Timesa*, zgadzają się w ogóle z doniesieniami rosyjskiemi z *Inwalida Ruskiego* powyżéj przytoczonemi. Ulewne i długie deszcze od początku grudnia panujące i wezbranie z tego powodu strumieni i rzek przeszkodziło dalszemu posuwaniu się Omera. Armia turecka znalazła się wśród ogromnego bagna, dowóz żywności stał się niepodobnym, a przed nią stał silny nieprzyjaciel. Trzeba było rozpocząć odwrót w najtrudniejszych okolicznościach. Napady milicyi mingrelijskiej, chcącej odwrót ten utrudnić, były w ogólności mało-znaczące; Sugdidi tylko, na które to miasto uderzył ks. Jerzy brat księżnej Dadian, przyszło do zaciętéj walki. Dnia 20 grudnia główny oddział turecki stał pod Choloni o milę jeograficzną za rzekę Ziwa, w pobliżu Redut-Kale a Omer pasza przeniósł swą główną kwaterę do Redut. Według korespondenta, odwrót Omera paszy nie był spowodowany przez upadek Karsu, gdyż wiadomość o tym upadku już po rozpoczęciu odwrotu nadeszła.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków dn. 19go stycznia. We czwartek odbędzie się w salach gmachu teatralnego bal na korzyść ubogich zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności. Słyszeliśmy, że mnóstwo osób wybiera się na ten pierwszy bal tego karnawału.

— *Journal de St. Petersbourg* z 5go stycznia ogłasza następujące ceremoniały: I. bierzmowania świętego Księżniczki Aleksandry Oldenburgskiéj, to jest obrządku przejścia jej na wiarę prawosławną; II. zaręczyn W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza z księżniczką Aleksandrą Piotrowną (Oldenburgską).

„W dniu wyznaczonym dla bierzmowania świętego księżniczki Aleksandry, stosownie do rozesłanych obwieszczeń, zgromadzą się w pałacu zimowym, o godzinie dziesiątéj z rana: członkowie najświętszego synodu i inne znakomite duchowieństwo, rada państwa, sekretarze stanu, senatorowie, urzędnicy i kawalerowie dworscy, jenerałowie i wszystkie znakomite płci obojéj osoby do dworu wstęp mające, oraz sztab i ober-oficerowie gwardyi, armii i floty. Damy mają być w ubraniu ruskiem, wojskowi w mundurach paradnych, a kawalerowie dworscy i urzędnicy cywilni w uniformach galowych." Następnie ceremoniał naznacza miejsca dla wszystkich tych osób podczas obrządku, i tak daléj pisze:

„Jego cesarska Mość raczy przyprowadzić księżniczkę Aleksandrę do najprzewielebniejszego metropolity; następnie przystąpionem zostanie, stosownie do obrządku kościelnego, do bierzmowania świętego Jej wysokości, po ukończeniu którego, rozpocznie się liturgja święta. Podczas śpiewu przy kommunji świętej, najjaśniejsza cesarzowa Aleksandra Fedorówna odprowadzić raczy bierzmowaną prawowierną księżniczkę dla ucałowania obrazów świętych i przystąpienia do kommunji świętéj.

Po ukończeniu liturgji wielki książę Mikołaj Mikołajewicz i prawowierna księżniczka, raczą przyjmować w cerkwi powinszowania wszystkiego duchowieństwa znakomitego, poczem wszystkie dostojne osoby wrócą do apartamentów wewnętrznych w tymże, jak pierwej, porządku."

„Nazajutrz po bierzmowaniu świętem, jako w dniu wyznaczonym na zaręczyny W. księcia Mikołaja Mikołajewicza z księżniczką prawowierną, która przyjęła wiarę prawosławną, o godz. 11tej z rana. stosownie do rozesłanych obwieszczeń, zgromadzą się w pałacu zimowym: członkowie synodu i inne duchowieństwo znakomite, rada państwa, ministrowie zagraniczni, sekretarze stanu, senatorowie, urzędnicy i kawalerowie dworscy, jenerałowie, wszystkie znakomite płci obojéj osoby, do dworu wstęp mające. Sztab i ober-oficerowie gwardyi, armii i floty, oraz pierwszych dwóch gildyi kupcy rossyjscy i zagraniczni płci obojej.

Damy być mają w ubraniu rossyjskiem, wojskowi w mundurach paradnych, a kawalerowie dworscy i urzędnicy cywilni w uniformach galowych.

Duchowieństwo, rada państwa i ministrowie zagraniczni zgromadzą się w wielkiéj cerkwi, z tych pierwsi w sanctuarium.

Ich cesarskie Moście i wszystkie najwyższe osoby przejść raczą z pokojów wewnętrznych do cerkwi dworskiéj w następującym porządku."

Tu wymienony jest długi porządek pochodu:

„Przy wejściu do cerkwi, J. cesarskie Moście spotkane będą przez członków najś. synodu i inne znakomite duchowieństwo, z krzyżem i wodą święconą. N. cesarz wprowadzić raczy J. C. Wysokość W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza i Jej Wysokość dostojną Narzeczonę na środek cerkwi, a następnie stanąć na swem miejscu, poczem rozpoczną się zaręczyny według przepisanego obrządku. Przed wrotami carskiemi postawiony zostanie na miejscu wyniosłem pulpit, na którym położone zostaną ewangelja śta i krzyż. Pierścienie zaręczynowe przyniesione zostaną zawczasu przez ministra obrzędów i położone na ołtarzu na złotych tacach, a w czasie stósownym wyniesione zostaną: dla J. C. Wysokości, przez spowiednika Jwgo cesarskiéj Mości, a dla Jéj Wysokości, przez kapelana naczelnego armii i floty. Przyjąwszy do wyż wspomnionych osób pierścienie, najprzewielebniejszy metropolita włoży takowe przy odpowiedniéj modlitwie na palce W. księcia Mikoła Mikołajewicza i prawowiernéj księżniczki. Wówczas Cesarzowa Aleksandra Fedorówna raczy zbliżyć się i przemienić pierścienie. Podczas gdy się to dziać będzie, z twierdzy petersburgskiéj dadzą pięćdziesiąt jeden wystrzałów z dział. Podczas odmawiania modlitw, oraz modłów za rodzinę cesarską, zaintonowane będzie: „O prawowiernym ks. Mikołu Mikołajewiczu i zaręczonéj jego.

Po ukończeniu obrzędu kościelnego, dostojni zaręczeni raczą dziękować I. C. Mościom Cesarzowi i Cesarzowym, oraz I. Ces. Wysokościom ks. Piotrowi Oldenburgskiemu i małżonce jego, poczem wszystkie najwyższe osoby zbliżą się i złożą powinszowania. Naówczas Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz stanie obok dostojnéj swéj zaręczonéj. Z powodu dokonanych zaręczyn, odprawione zostanie przez biskupów i inne duchowieństwo nabożeństwo dziękczynne z przyklęknieniem, a podczas modlitwy przez protodyakona o długie lata odśpiewanéj, danem będzie z twierdzy Petropawłowskiéj trzydzieści jeden wystrzałów z dział.

Potem członkowie najświętszego Synodu i inne znakomite duchowieństwo, złożą powinszowania Cesarzowi, Cesarzowym i dostojnym Zaręczonym, jako téż ks. Piotrowi Oldenburgskiemu i jego małżonce. Następnie I. C. Moście wrócić raczą ze wszystkiemi najwyższemi osobami do pokojów wewnętrznych w tymże jak pierwéj porządku. W dniu tym danym będzie w wielkiéj sali marmurowéj obiad dla osób płci obojéj pierwszych trzech klas. Po zajęciu przez osoby nań zaproszone wyznaczonych im miejsc i po zawiadomieniu o tem I. C. Mości, nastąpi najwyższe wyjście poprzedzone przez urzędników dworskich. Naprzeciw I. C. Mości zajmą miejsca członkowie Synodu i znakomitsze duchowieństwo; po prawéj stronie rodziny cesarskiéj, damy stanu, kamer-frejliny, ochmistrzynie dworu i frejliny, a naprzeciw nich damy pierwszych trzech klas, według starszeństwa; po lewéj zaś stronie I. C. Mości. Członkowie rady państwa i inne osoby pierwszych klas według starszeństwa. U stołu za krzesłami Cesarza i Cesarzowych stać będą pierwsi urzędnicy dworu, szambelani zaś usługiwać będą rodzinie cesarskiéj i innym dostojnym osobom. Podczas obiadu da się słyszeć muzyka wokalna i instrumentalna. Przy wnoszeniu toastów dane będą z twierdzy St. petersburgskiéj wystrzały z dział.

1) Za zdrowie I. C. Mości, 51 wystrzałów. 2) Dostojnych narzeczonych, 31 wystrzałów. 3) Całego domu cesarskiego, 31 wystrzałów. 4) Panującego W. księcia, oraz księcia i księżny Oldenburgskich, 31 wystrzałów. Duchowieństwa i wszystkich wiernych poddanych, 31 wystrzałów. Kubki podają: Ich cesarskim Mościom, wielcy podczaszowie, wielkiemu księciu Cesarzewiczowi następcy tronu i członkom rodziny cesarskiéj, znajdujący się przy ich Wysokościach osobni kawalerowie. Po skończonym obiedzie Ich Cesarskie Moście wrócą wraz z całą najdostojniejszą rodziną do pokojów wewnętrznych w tymże co pierwéj porządku. Przez ten dzień bić będą po kościołach w dzwony, a wieczorem twierdza i miasto będą oświetlone."

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 19 stycznia.*— Metaliki 5-proc. $78\frac{3}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $63\frac{1}{2}$.— Metaliki 4-proc. $60\frac{1}{4}$.—Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — $2\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{7}{12}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. 77. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $63\frac{1}{4}$.— dto z r. 1850 4-proc. 59. — Augsburg $109\frac{1}{2}$. — Londyn złr. 10 kr. 38 Paryż $126\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 931. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. —. — B. —. — Ost-Donau-Dampfschif. —.

Kurs krakowski z dnia 19 stycznia. Bankn. austr. żąd. $106\frac{1}{2}$, pł. $105\frac{3}{4}$. — Pruski kurant żąd. 113, płacą $112\frac{1}{4}$. — Ruble sr. nowe ż. 106, płacą 105. — Cwancygiery nowe ż. $118\frac{1}{2}$ pł. $117\frac{1}{2}$. — Cwancyg. stare żąd. $118\frac{1}{2}$, pł. $117\frac{1}{2}$. — Imperyały ż. $36\frac{1}{5}$, pł. 36. — Dukaty austr. holend. żąd. 21, płacą. $20\frac{3}{4}$. — 20-franki żądają 36, pł. $35\frac{1}{3}$. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. 101, płac. $100\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. z kuponami żądają 90, pł. 89. — Listy Indemn. z kupon. żąd. $70\frac{1}{2}$ płacą 70.

Kurs lwowski z d. 16go stycznia. Dukat holenderski złr. 5 kr. 4. — Dukat ces. złr. 5 kr. 7. — Półimperiał ros. złr. 8 kr. 48. — Rubel ros. złr. 1 kr. 42 Talar pruski złr. 1 kr. 37. — Polski kurant i pięciozłotówka złr. 1 kr. 12. — Kurs list. zast. galic. stan. Instytucie kredotowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. 88 kr. 48. — Dawał za 100 złr. 88 kr. 18. — Żądał złr. — kr. —

Kurs wiedeński z 18 stycz. Metaliki $77\frac{3}{8}$ Nowa pożyczka $60\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedeń. 931. — Akcye kolei żelaznéj północ. 226. — Agio od złota $13\frac{1}{2}$, od srebra $9\frac{1}{2}$ — Oblig. uwoln. grunt. 72. — Pożyczka ostatnia narodowa $80\frac{1}{2}$.

Kurs wrocławski z d. 18go stycznia. Banknoty austr. $94\frac{5}{6}$ ż. — Bank. polsk. $89\frac{1}{2}$ d. — Listy zast. polskie dawn. $91\frac{1}{4}$ ż. nowe $90\frac{1}{12}$ d. — Listy zastaw. poznańskie 4-proc. $101\frac{1}{4}$ żąd. dto $3\frac{1}{2}$-proc. 92 żądają Kolej Krakow. Górno-Szląska $81\frac{1}{4}$ d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Kopenhaga 17 stycznia. Dziennik *Berlingske Tidning* zaprzecza urzędownie podanéj przez inne dzienniki wiadomości, jakoby Dania rozesłała okólnik do ajentów swoich dyplomatycznych, w którym zrzeka się wszelkiéj solidarności z traktatem szwedzko-angielsko-francuzkim i raz jeszcze zapewnia chęć utrzymania neutralności.

Turyn 17 stycznia. Pożyczka piemoncka (30 mil. lirów) przyjętą została wczoraj w parlamencie, pomimo żywéj opozycyi prawéj strony, 100 głosami przeciw 28.

Korespondencya Austryacka pisze: Wielka wieść o postanowieniu Rosyi wiadomą była wczoraj, jak donoszą telegraficzne doniesienia, po wszystkich już stolicach europejskich. Na giełdzie paryskiéj przybito wczoraj depeszę posła ces. francuzkiego w Wiedniu, według któréj hr. Esterhazy dnia 16go b. m. od kanclerza państwa hr. Nesselrodego otrzymał zawiadomienie, że Rosya zawarte w ultimatum propozycye przyjmuje bez zastrzeżeń i po prostu; propozycye te, dodaje depesza, mają służyć za preliminarya pokoju. *Times* podał doniesienie to wczoraj w drugiéj swojéj edycyi; *Dresdner Journal* także w dodatku nadzwyczajnym. *Globe* potwierdza bezwarunkowe przyjęcie przez Rosyę jako podstawę układów i spodziewa się przyjaznego i uprzedzającego postąpienia ze strony sprzymierzonych, tudzież szczerości ze strony Rosyi.

Indép. Belge podaje depeszę telegrafowaną z Berlina z 16go téj treści: Wiadomo obecnie z wiarogodnego źródła, że kontra-propozycye rosyjskie pod względem neutralności morza czarnego i zniszczenia arsenałów wojennych nad jego brzegami, zamieszczały w sobie utrzymanie Mikołajewa. Mówią daléj, że przy umawianiu się co do liczby okrętów wojennych które mają być utrzymywane na morzu Czarném, nie tylko będą brane na wzgląd polityczne okoliczności, ale także zapobieżenie handlu niewolnicami czerkieskiemi.

Gazeta Wiedeńska zaprzecza podaniu tamecznych dzienników jakoby w hotelu księcia Gorczakowa miało się odbyć zebranie dyplomatów.

Przyjechali od dnia 18 do 19 stycznia.

HOTEL DREZDEŃSKI. August Perlep z Wiednia. Aleksander v. Jutzenka dyrektor fabryk ze Stauding. Antoni Jaworski c. k. konsulatu urzędnik z Warszawy. Jan Kochanowski z Szerzyn. Piotrowski Michał handlujący z Wadowic.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 19 stycznia. Na granicę Król. Polskiego dowożą wciąż bardzo mało pszenicy. Zamknięcie wywozu jednych rodzajów zboża wpływa na zmianę kierunku handlowego innych ziarn. Handel zbożowy krakowski zwrócił się też głównie ku Węgrom i handlarze jeżdżą nawet na tameczne targi. Przytém ceny wysokie w Królestwie Polskiém nieodpowiadały kupcom tutejszym zbożowym, a za mniejszém żądaniem poszedł i mniejszy dowóz i takowy od tygodnia do tygodnia mniejszy. Pszenicę ofiarowali we czwartek producenci z Królestwa po 3 do 5 złp. niżéj dawnéj ceny, a spadły tam także żyto i jęczmień. Zdaje się, że tutejszy stan targów wywiera znaczniejszy niżeli dawniéj sądzono wpływ na ceny w Królestwie. Pszenicę poślednią płacono na 50—52 złp., średnią na 58—60, przednią na $66\frac{2}{3}$—68 aż do 70 złp.

Na tutejszym targu wczoraj ruch był bardzo słaby, a nawet celna pszenica nie znajdowała pokupu, a dawniejsze wysokie ceny odstręczały kupujących. Oddawano też wszystkie gatunki aż do 1 złr. niżéj żądań zeszłotargowych, ale i tak nie było odbytu, a ostatnie wiadomości o układach politycznych i bliskim pokoju odstręczały wszystkich spekulantów od zapuszczania się w większe zakupna, a producenci kupowali tyle tylko, by dzienną potrzebę zaspokoić. Żądano za celną pszenicę 17 do $17\frac{3}{4}$ złr., za średnią $15\frac{1}{2}$—16 złr., ale dopóki stosunki polityczne wyraźnie się nie ułożą, targi zbożowe będą bez życia i ceny z jednego tygodnia na drugi przerzucać się tak jak papiery giełdowe. Spadek cen pszenicy wpłynął także na zniżenie cen żyta i jęczmienia, wszelako nie było komu kupować.

URZĘDOWE.

(98) **Kundmachung.** (2-3)

über die Aktivirung der der Hauptstadt Krakau alljährlich im Frühjahre und Herbste bewilligten zwei Waaren- und Produkten-, dann zwei Hornvieh- und Pferdejahrmärkte.

1) In der Hauptstadt Krakau werden alljährlich vom Jahre 1856 angefangen zwei Waaren- und Produkten- und zwar im Frühjahr und im Herbste — dann zwei Hornvieh- und Pferde-Jahrmärkte abgehalten werden.

2) Der Frühjahrs-Jarmarkt für Waaren und Prudukte hat am Tage des h. Adalbert d. i. den 23. April, der Herbstjahrmarkt für dieselbe Verkehrsgattung am Tage des h. Michael d. i. den 29 September zu beginnen und beidemale durch volle 14 Tage zu dauern, während welcher Zeit es jedem Marktgaste gestattet ist, alle im Handel erlaubten Waaren, und Produkte entweder auf den hiezu bestimmten Plätzen in Buden, auf ungedeckten Ständen und blosser Erde oder in was immer für einen Stadtviertel in bereits bestehenden Gewölben, Magazinen und Niederlagen, oder auf beide Art zugleich im Grossen oder im Kleinen ohne alle Einschränkung zu verkaufen.

3) Der Frühjahrs-Jarmarkt für Hornvieh und Pferde beginnt Montags nach dem vierten Sonntag in der Faste; der Herbst-Jahrmarkt für dieselbe Verkehrsgattung am 1. Oktober jeden Jahres. Die Dauer beider Märkte wurde auf je volle fünf Tage bestimmt.

4) Zu Marktplätzen sind angewiesen:

a) der grosse Ring mit der breiten- und Franziskaner-Gasse für Manufaktur- und sonstige Kommerzialwaaren;

b) der Platz bei der Karmeliterkirche am Piasek für Holz- und Töpferwaaren;

c) der Getreide-Wochenmarktplatz am Kleparz für Rohprodukte;

d) der Hornvieh-Wochen-Marktplatz nächst dem städttschen Schlachthause, die Feldgasse, und die Hutweide „na Podbrzeziu“ für das Hornvieh;

e) der Pferde-Wochen-Marktplatz am Kleparz mit den einmündenden Gassen für Pferde.

5) Die Aufstellung von Marktbuden und unbedeckten Ständen wird zwar der eigenen Verkehrung eines jeden Marktgastes überlassen; jedoch ist der Stadtmagistrat bereit allen jenen, welche es vorziehen sollten dessen Vermittlung in Anspruch zu nehmen, Marktbuden und Stände gegen ein möglichst billiges Entgeld für die Jahrmarktsdauer zur Benützung zu überlassen. Zu diesem Ende werden diejenigen Gewerbs- dann Handelsleute und Marktfieranten, welche die Krakauer Jahrmärkte besuchen wollen, eingeladen, wenigstens 14 Tage vor Beginn des Jahrmarkts entweder unmittelbar mittelst ihrer hiesigen Commissionäre oder im Wege der für jeden Jahrmarkt aufzustellenden Markt-Commission oder mittelst der hiesigen Handels- und Gewerbekammer die benöthigten Marktbuden und Stände zu bestellen.

6) Zu Waarenniederlagen für auswärtige Marktgäste werden das städtische Magazinsgebäude sub Nro 477 Gde IV., ferner sechs Gewölbe im städtischen Gebäude zum heiligen Geist sub Nro 591—593 Gde V eingeräumt und für die Marktdauer, dann die unmittelbar dem Markte vorangehenden und unmittelbar auf denselben folgenden acht Tage keine Lagergebühren eingehoben werden.

7) Auswärtige Marktgäste haben weder städtische Markt- und Standgelder, noch andere sonstige Marktgebühren zu entrichten, nnd keine wie immer geartete Belästigungen zu besorgen; sie werden nur verpflichtet sein, sich mit den vorschriftsmässigen Reisedokumenten auszuweisen.

Einheimische Verkäufer, welche für den Platz- oder Standhandel nicht bereits den Konsens gegen Bezahlung der vorschriftsmässigen Standgebühr gelöst haben, werden für jeden Markt, wenn sie eine Marktbude inne haben 2 fl. CMze, bei einem offennen Stande 1 fl. CMze, und wenn sie ihre Waaren auf blosser Erde lagern 3 kr. CMze pr. Tag an Markt- und Standgeld zu entrichten haben.

8) Wechsel, welche auf die Krakauer Jahrmärkte gezogen werden, sind am vorletzten Markttage fällig, und müssen an diesem Tage vor Abgang der Post bezahlt werden.

9) In die 14-tägige Dauer der Waaren- und Produktenmärkte sind Sonn- und Feiertage eingerechnet, es darf also die zum freien Waarenverkaufe bemessene Zeit unter keinem Vorwande verlängert werden.

10) Das Einläuten der beiden Waaren- und Produktenmärkte wird am ersten Markttage um 6 Uhr früh erfolgen; am letzten Markttage 6 Uhr Abends wird der Markt ausgeläutet werden. Am Tage nach dem Ausläuten haben die Verkäufer ihre Wahren einzupacken und fortzuführen, oder in eigenen Gewölben unter der Sperre des Magistrats- und Mitsperre der Kongregation der hierortigen Kaufmannschaft bis zum nächsten Markttage oder bis zur Wegschaffung aus der Stadt niederzulegen.

11) Die Verzollungs- und Verzehrungssteuer, dann die sanitätspolizeilichen Vorschriften bleiben durch die gegenwärtige Marktordnung unberührt.

12) Es ist Niemanden erlaubt während des Marktes auf einem andern, als dem ihm von der Markt-Commission eigends angewiesenen schicksamen Platze seinen Stand oder seine Bude zu errichten, oder die Gassen und Plätze willkührlich zu verstellen; daher sich jeder Markthändler vorläufig um die Anweisung seines Verkaufstandortes bei der erwähnten Markt-Commission zu melden, und bei vorkommenden Anständen an den Magistrat zu wenden hat.

13) Eine besondere aus einem Magistratsbeamten, dem Marktaufseher und seinen Gehilfen bestehende Markt-Commission mit dem Amtssitze in den Kanzleilokalitäten des Markt-Commissariats wird die Marktordnung überwachen, und für deren Ausführnng Sorge tragen.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 3. Jänner 1856.

Obwieszczenie

względem odbywania dozwolonych miastu Kraków corocznie na wiosnę i w jesieni 2ch jarmarków na towary i produkta tudzież 2ch na bydło rogate i konie.

1) W głównem mieście Krakowie odbywać się będą corocznie od roku 1856 zacząwszy, dwa jarmarki na towary i produkta tudzież dwa na bydło rogate i konie, a to na wiosnę i w jesieni.

2) Jarmark wiosenny na towary i produkta zacznie się zawsze w dzień ś. Wojciecha to jest 23 kwietnia, jesienny zaś na też same przedmioty w dzień ś. Michała to jest 29 września i obydwa trwać będą przez dni 14 spełna — przez cały ten przeciąg czasu wolno będzie każdemu odwiedzającemu jarmark sprzedawać wszystkie z handlu nie wyłączone towary i produkta, bądź to w budach, bądź na stragach, bądź też prosto na gołéj ziemi, albo wreszcie w sklepach, magazynach, składach, w któréjkolwiek bądź części miasta znajdujących się, a nawet na obydwa te sposoby, a to tak hurtem jak i cząstkowo bez żadnego ograniczenia.

3) Wiosenny jarmark na bydło rogate i konie zacznie się w poniedziałek bezpośrednio idący po 4téj niedzieli postu; jesienny zaś na te same przedmioty w dniu 1go października każdego roku. Trwanie każdego z tych Jarmarków oznacza się na pełne dni 5.

4) Za place jarmaczne uznają się następne:

a) Rynek wielki z ulicą Szeroką i Franciszkańską dla towarów fabrycznych i innych handlowych.

b) Plac przed kościołem Karmelitów na Piasku, dla towarów drzewnych i gancarskich.

c) Plac targów zbożowych tygodniowych na Kleparzu, dla produktów surowych.

d) Plac targów bydła tygodniowy blisko rzezalni miejskiéj, tudzież ulica Polna i pastwisko na Podbrzeziu, dla bydła rogatego.

e) Plac koński targów tygodniowych na Kleparzu wraz z ulicami do niego wchodzącemi, dla koni.

5) Wystawienie bud i strag nieprzykrytych pozostawione jest staraniom każdego zwiedzającego jarmark, jednakowoż gotów jest także Magistrat wszystkim którzyby woleli użyć w tym względzie jego pośrednictwa, budy jarmarczne i stragi, za wynagrodzeniem o ile można najmniejszém oddać na czas jarmarku do użytku. W tym celu zechcą ci z kupców, przemysłowców i handlarzy jarmacznych, którzy jarmark krakowski odwiedzić pragną, przynajmniéj na dni 14 przed zaczęciem jarmarku, zgłosić się o przyrządzenie bud i strag rzeczonych, a to albo bezpośrednio przez swoich tutejszych komissionerów, albo też za pośrednictwem komisyi jarmacznéj na każdy jarmark ustanowić się mającéj, lub izby handlowo-przemysłowéj.

6) Na składy towarów dla zagranicznych gości jarmarcznych przeznaczony zostaje magazyn miejski pod N. 477 g. IV. tudzież 6 sklepów w domu miejskim przy ś. Duchu pod L. 591—593 g. V. i od użycia takowych tak w czasie samegoż jarmarku, jakoteż przez 8 dni bezpośrednio poprzedzających i 8 bezpośrednio następujących po jarmarku, żadna należytość składowego pobieraną nie będzie.

7) Zagraniczni goście jarmarczni, nie będą opłacać jarmarcznego lub targowego miejskiego ani żadnych innych pod jakimkolwiek bądź nazwiskiem cięża ów ponosić, są tylko obowiązani wykazać się stósownym do przepisów dokumentem podróżnym.

Tutejszokrajowi sprzedawcy, którzy nieopłaciwszy należytości właściwéj za wolność sprzedawania na placach i stanowiskach, nie posiadają stósownego na to konsensu, opłacać będą na każden jarmark 2 złr. dziennie jeżeli posiadają budę 1 złr. jeżeli mają tylko niepokrytą stragę, a 3 kr. m. k. jeżeli swoje towary na ziemi rozkładają.

8) Termin zapłaty dla wexli, na jarmark krakowski wystawionych ubiega z dniem przedostatnim jarmarku i też muszą być zapłacone przed odejściem poczty.

9) W czternastodniowy czas trwania jarmarków na towary i produkta policzone są niedziele i święta, dla tego tak oznaczony czas do wolnéj sprzedaży towarów, nie może być pod żadnym pozorem przedłużony.

10) Ogłoszenie zaczęcia obydwóch jarmarków towarowych i produktów nastąpi w pierwszym dniu jarmarcznym o godzinie 6tej z rana, w ostatnim zaś dniu jarmarcznym o godzinie 6téj wieczór ogłoszone będzie zakończenie tegoż.

W dniu następującym po ogłoszeniu zakończenia jarmarku, winni są sprzedający towary swoje zapakować i zabrać, albo też w własnych sklepach pod zamknięciem Magistratu i kongregacyi tutejszéj kupieckiéj, aż do następnego jarmarku lub wyprowadzenia z miasta, pozostawić.

11) Przepisy celne, akcyzowe i zdrowia dotyczące nie zostają w niczém przez niniejsze rozporządzenie naruszone.

12) Nie dozwala się nikomu w czasie jarmarku wystawiać swoję budę lub stragę, na innem miejscu, jak tylko na tem, który mu jako do tego stósowny komissya jarmarczna wskaże, również wzbrania się dowolne z tamowanie przechodu w ulicach i placach, dla tego winien jest każden sprzedający żądać poprzednio od rzeczonéj komissyi wskazania sobie miejsca do sprzedaży, a w razie trudności udać się w tym względzie do Magistratu.

13) Staranie i dozór nad zachowaniem porządku jarmarcznego sprawowany będzie przez osobną do tego komisyę złożoną z jednego urzędnika Magistratu, z nadzorcy targowego i jego pomocnika i odbywającą swą czynność w kancellaryi tutejszego komissoryatu targowego.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 3 stycznia 1856 r.

(127) **Edict.** (1-3)

[N. 501.] Vom Magistrate der Stadt Żywiec wird hiemit allgemein bekannt gemacht: Es sei in die öffentliche Feilbiethung des den Katharina und Alexander Kleczynskischen Eheleuten gehörigen Hauses Nr. 197 sammt Gründen wegen dem Josef Wisinski aus einem Urtheile schuldigen Betrages von 337 fl. 29 kr., dann Gerichtskosten von 11 fl. 4 kr. C. M. gewilligt worden.

Da nun die diesfälligen Feilbiethungstagsatzungen auf den 7. Februar und 7. März 1856 jedesmal Morgens 9 Uhr ob der Amtskanzlei des k. k. Bezirksamtes angeordnet werden: so werden hiezu Kauflustige unter Bekanntgebung nachstehender Lizitationsbedingungen eingeladen:

1. Wird das Haus Nr. 197 sammt dazu gehörigen 2 Niwki und Zagony bei diesen 2 Feilbiethungstagsatzungen nicht unter dem erhobenen Schätzungswerthe von 6360 fl. veräussert.

2. Wird nur derjenige als Lizitant zugelassen, der beim Beginn der Lizitation ein 10perz. Vadium erlegt.

3. Ist der Ersteher verpflichtet, innerhalb 4 Wochen vom Tage der Feilbiethung angerechnet, den ganzen Kaufschilling zu Gerichtshänden zu erlegen, es sei denn, dass die Tabulargläubiger in die Belassung ihrer Hypothekarforderungen auf dem erkauften Reale willigen.

4. Die Realität Nr. 197 sammt Gründen wird nach erlegten Kaufschillinge sogleich in Besitz und Benützung übergeben, und wird dem Käufer auch das Eigenthumsdecret hierüber ausgefertigt, daher auch der Ersteher erst von diesem Zeitpunkte alle Lasten zu tragen, der ebenso auch allen Nutzen zu beziehen haben wird.

5. Wird für den Flächeninhalt der Grundstücke keine Gewähr geleistet.

6. Sollte der Kaufschilling nicht in der festgesetzten Zeit erlegt werden, so wird auf Anlangen des Exequenten die Relicitation auf Kosten und Gefahr des vertragserbrüchigen Erstehers angeordnet werden, bei welcher die Realität um jeden Preis veräussert, und der Minderbetrag von dem Ersteher eingebracht werden wird. Sollte jedoch ein Mehrbetrag gegen den ursprünglichen Lizitationsanboth erzielt werden: so fällt derselbe der Executionsmassa zu Gut.

7. Sollte die Realität Nr. 197 nicht um den Schäzzungswerth oder darüber bei den oben angeführten Feilbiethungstagsatzungen veräussert werden können: so wird zur Vernehmung der auf diesem Reale intubulirten Gläubiger wegen Erleichterung der Lizitationsbedingungen die Tagsatzung auf den 10. März 1856 Morgens 9 Uhr ob der Bezirksamtskanzlei angeordnet, und die 3. Feilbiethungstagfahrt, bei welcher die Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräussert werden, angeordnet.

8. Rücksichtlich näherer Bedingnisse werden die Kauflustigen an das hierortige Grundbuch und die Stadtcassa gewiesen. — Hievon werden Katharina Kleczynska, Alexander Kleczynski, Josef Wisinski, dann nachstehende Tabulargläubiger: als: Johann Dötsch, die löbliche k. k. Finanzprocuratur m. n. des Żywiecer Armenspitals, Marianna Pytel, dann die k. k. Finanzprocuratur Namens der hierortigen Kreutzkirche, Franciska Dowsilas, verehlichte Wisinska, Johann Mauttr, Vormund der Andreas Studencki'schen Pupillen, zu eigenen Händen, alle diejenigen aber, welche erst nachträglich das Pfandrecht erwirkt haben sollten, oder dem der gegenwärtige Bescheid nicht zugestellt werden könnte zu Handen des demselben in der Person des Franz Dubowski bestellten Curators mit dem Beisatze verständigt, dass es ihnen freistehe, zur Wahrung ihrer Rechte einen andern Bevollmächtigten zu ernennen, und solchen dem Gerichte nahmhaft zu machen.

Magistrat Żywiec am 3. September 1855.

Inseraty.

Przy dzisiejszym stanie środków kommunikacyą cudnie ułatwiających, zewsząd się wiadomości cisną, z różnych źródeł nowiny do strumienia dziennikarstwa spływają; z blizkiego jednak miasta Kazimierza echo rzadko słyszeć się daje, źródło jakby wyschnięte; a przecież wieś Bawół którą Kazimierz W. przydzielił na siedzibę Izraelitom, wyrosła w Synagogę, która różnych kolei doświadczała i doświadcza. Niema czego żałować, może kto powié, czegoż się od żydów i o żydach dowiemy? Ich życie jest absorbowanem w samych sobie, stanowią oddzielną kastę. Lepiéj czytać wiadomość o wygranéj lub przegranéj bitwie, o wzięciu Sebastopola, Karsu, o negocyacyi dyplomatycznéj, aniżeli pochodzące z Kazimierza wiadomości, które chyba przedstawić mogą obraz powodzenia kilku szczęśliwych spekulantów i nędzy tysiąca biedaków. Rzecz atoli ma się inaczéj. Raz dla tego: że gdy Izraelici mieszkają w kraju, gdy byt ich w społeczeństwie jest niezaprzeczonym, gdy sytuacya ich jest w styczności z sytuacyą społeczeństwa, przeto objawy ich życia moralnego niemogą być dla W. Rządu i dla Publiczności obojętne. Powtóre: że wiadomość któréj udzielam, sięga samego szczytu synagogi i tyczy się zarazem porządku ekonomicznego gminy, a tak mniemam że na uwagę i rozwagę wiadomość ta zasługuje. Po trzecie: że obok wskazania fenomenu na horyzoncie Kazimierskim dostrzeżonego, odsłoni się jeszcze inna gwiazdka Izraelska, t. j. gmina starozakonnych warszawska.

Otóż przystępuję do przedmiotu: Gmina starozakonnych obwodu kazimierskiego w Krakowie posiada od roku 1831 p. Berla Meisels naczelnika synagogi, posadę rabina piastującego. Ma on swoich zwolenników i przeciwników — różne przetrzymał burze. Zeszłego roku p. Meisels zwiastował gminie tutejszéj, iż postanowił zawakowaną w Warszawie i onemuż nadarzającą się posadę rabina przyjąć. Starszyzna kazimierska oceniając zasługi swego rabina, oraz zasadę *beati possidentes*, postanowiła przeprowadzić walkę z mniemaną współzawodniczką czyli gminą warszawską. Kierunkiem walki było zwalczenie woli p. Meiselsa i wybłaganie od niego, aby się przy owieczkach swych pozostał. Poradnicy słyszeli niegdyś, że rak ma głowę w żołądku, zrobili stąd wniosek, że i w człowieku jest związek między głową i żołądkiem, i że wypada materyalne żołądkowe potrzeby wielebnego rabina zaspokoić. Wniosek ten podobał się. Radzi byli obradujący i ten dla którego obradowano. Słowo zamieniło się w rzeczywistość — w kolektę, która okrąglutkie 1000 złr. p. Meiselsowi przyniosła. Za tak złożoną ofiarę, starszyzna od rabina otrzymała obietnicę; że się przy rozpłoszonéj zostanie gminie Lecz wedle przysłowia: obiecanka cacanka, jeszcze niespełna rok minął, jużci znowu myśl opuszczenia Krakowa na jakiś czas uśpiona na nowo odżyła. „Zgromadźcie się i słuchajcie, rzekł rabin do starozakonnych, Dzieci Abrahama w Warszawie rozproszone potrzebują prowadnika, Synagoga tameczna powołuje mnie na rabina, opuszczam was; przez lat kilkanaście byłem waszym piastunem, względy wasze zaskarbiłem sobie, i najstarszy syn mój Israel może w miejscu mojem zostać waszym rabinem.“ Zebrane zgromadzenie wysłuchawszy tych słów, struchlało, zmartwiało, skamieniało. Czyż można było pytać się wyroczni *Uhrim wthumim*; co w klęsce takiéj gmina ma uczynić? Pomnik ten palestyński zaginął. Czyliż radzić się duchownych członków zboru rabinatu, jako właściwych biegłych w wyznawstwie? Nie, oni zdania nie mają; bo są ubodzy, starszyzna tedy robi *coup d'état* wydaje jęk przestraszający wszystkich mieszkańców osieroceniem zagrożonych. Jak utracić rabina, jakże tu Synagogę bez głowy zostawić, a którzyż Jozue zastąpi Mojżesza? Skruszmyż kolumnę obłoczną i ogniową, która naszego rabina z pustyni kazimierskiej do nowéj ziemi obiecanéj warszawskiéj ma poprowadzić. Nuż starszyzna zapomniała że dziś lokomotywa wyręcza kolumnę i że w porównaniu z młodszą Synagogą warszawską, gmina starodawna kazimierska jest Jerozolimą. Starszyzna atoli po swojemu działa, zbiera liczny orszak zwolenników, stronników i rajców i udaje się do p. rabina, aby tutejszéj Synagodze wydaleniem się swém krzywdy nie wyrządzał. Rabin Meisels okazał się być nieugiętym; bo chociaż rabinat kazimierski pierwsze zajmuje miejsce po rabinacie Pragi czeskiéj, a nawet warszawski nie nabył jeszcze tradycyjnéj powagi, przecież do godności rabinatu w Warszawie znaczniejsza przywiązana jest płaca.

W tak rozpaczliwem położeniu gminy, płeć piękna przypomniała sobie, że w Raju Ewa zdołała Adama namówić, może téż i pani rabinowa potrafi rabina udobruchać. Deputacya matron Israelskich przedstawia się w salonie p. rabinowéj, która wysłuchawszy prośby, odpowiedzieć raczyła: „już za pożno.“ Ciężar cały spadł powtórnie na barki stroskanych mężów, którzy nie mogli nic innego uradzić, jak wejść w układ z p. rabinem oparty na zaręczonéj corocznéj dodatkowéj dotacyi 1500 złr. i oprócz pensyi z funduszów gminy przez kassyera Magistratu wypłacanéj. Bractwo zawiadujące trzema kierkowami subskrybowało się na 300 złr. m. k., mieszkańcy zaś w drodze dobrowolnéj lub konwencyonalnéj swoje składać mają podatki, za które odbiorą moralne dywidendy z zbawiennego pozostania się rabina wypływające. Tak streściwszy rabinadę ocaliłem z zapomnienia okruchę dla miłośników historyi ludu Israelskiego, bodajbym tą okruchą apetytu im nie zepsuł, a jedno to zdarzenie z podobnych tysiąca wybrane, dowodzi jak lekceważonym jest zarząd groszem gminy, kiedy takowy nie na predylekcyjne cele, lecz na prawdziwe tylko potrzeby gminne obróconym być winien, zwłaszcza zaś że kilkonastoletni niedobór funduszów, pokrycia gwałtownych wydatków niedozwala. Na tém jeszcze nie koniec, w téj chwili rozchodzi się na Kazimierza wieść; iż p. Meisels cofa swoje słowo, i udaje sie do Warszawy, dla zajęcia krzesła rabina. Jaka tą razą sprobuje szczęścia deputacya? Hermafrodytów. (61) *Krzepicki.*

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 17 Dziennika „CZAS" z d. 20 stycznia 1856.

Kundmachung.

[Nro 485]. Bei der am 2ten Jänner 1856 vorgenommenen 272ten Verlosung der älteren Staatsschuld, ist die Serie Nro 405 gezogen worden.

Diese Serie enthält steirischständische Aerarial Obligationen vom gezwungenen Kriegsdarlehen mit den Zinsentermiene Jänner und Juli zu 5% Nr. 2886 bis einschliesslich Nro 16,956 mit der Kapitals-Summe von 1,105,230 fl. $2\frac{4}{8}$ xr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 27,630 fl. 45 xr.

Diese Obligationen werden, nach den Bestimmungen des a. h. Patentes vom 21ten März 1818 gegen neue zu dem ursprünglichen Zinsfusse in Conventions-Münze verzinsliche Staatsschuld Verschreibungen umgewechselt werden.

Diess wird hiemit in Folge Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 3. Jänner 1856 Z. 201 zur allgemeinen Kenntniss gebracht.

Von der k. k. Landes-Regierung.

Krakau am 9ten Jänner 1856.

Obwieszczenie

[L. 485]. Przy odbytem w dniu 2 stycznia r. b. 272 losowaniu dawnych długów Państwa, wylosowaną została Serya L. 405.

Serya ta obejmuje Styryjskie stanowe obligacye skarbowe, pochodzące z przymusowéj pożyczki wojennéj z terminami procentowemi 5% na styczeń i lipiec od Nru 2886 aż włącznie do 16956, wynoszące w summie kapitalnéj 1,105,230 fl. $2\frac{4}{8}$ xr., a w procentach według zniżonéj stopy 27,630 fl. 45 xr.

Obligacye te zamienione zostaną w moc najw. Patentu z dnia 21 marca 1818 r. na nowe obligacye długu państwa, według pierwiastkowéj stopy procentowéj, w monecie konwencyjnéj procenta przynoszące.

Co wszystko w skutek reskryptu wysokiego ck. Ministerstwa skarbu z dnia 3 stycznia 1856 r. L. 201, do publicznéj podaje się wiadomości.

Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 9 stycznia 1856. (80-1-3)

Kundmachung.

[N. 468.] In Folge Ermächtigung des h. k. k. Handelsministeriums vom 28. Dezember 1855 Z. 30,489 sind die Ritt-Taxen, welche bei Privatritten im Monate Jänner im Krakauer Verwaltungsgebiethe für je ein Pferd und eine einfache Post zu berichtigen sind, von der Lemberger k k. Post-Direction nachstehend festgesetzt worden:

1)	im Krakauer Kreise mit	1	fl.	14	kr.
2)	„ Wadowicer „	„ 1	„	12	„
3)	„ Sandecer „	„ 1	„	6	„
4)	„ Bochniär „	„ 1	„	10	„
5)	„ Jasloer „	„ 1	„	4	„
6)	„ Tarnower „	„ 1	„	8	„
7)	„ Rzeszower „	„ 1	„	14	kr. CM.

Hievon geschieht die allgemeine Verlautbarung mit dem Bemerken, dass eine jede Poststation mit einer gleichen Consignation über diese Postrittgebühren zur Einsichtnahme der Reisenden betheilt wurde.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 9. Jänner 1856.

Obwieszczenie

W skutek upoważnienia wys. Ministerium handlu z dnia 28 grudnia 1855 r. L. 30,489, oznaczyła c. k. Dyrekcya poczt we Lwowie, następne opłaty pocztowe w podróżach prywatnych, na miesiąc styczeń 1856 r. w okręgu rządowym krakowskim, a mianowicie na pojedyńczą stacyą pocztową od jednego konia:

1)	w obwodzie	Krakowskim	1	złr.	14	kr. mk.
2)	„	Wadowickim	1	„	12	„ „
3)	„	Sądeckim	1	„	6	„ „
4)	„	Bocheńskim	1	„	10	„ „
5)	„	Jasielskim	1	„	4	„ „
6)	„	Tarnowskim	1	„	8	„ „
7)	„	Rzeszowskim	1	„	14	„ „

Podając taksę tę do wiadomości publicznéj, zamieszcza się zarazem wzmiankę — iż podobną konsygnacyę każda stacya pocztowa dla użytku podróżnych — chcących ją przejrzeć otrzymała.

Z c k. Rządu krajowego.

Kraków d. 9 stycznia 1856. (79-1-3)

(105) Konkurs-Kundmachung. (1-3)

(N. 159). Bei dem Krakauer Stadt-Magistrate ist die mit dem hohen Erlasse des k. k. Ministeriums des Innern vom 2ten März 1855 Z. 2,332 provisorisch systemisirte Dienststelle eines Raths-Aktuars mit dem Gehalte vom 500 fl. CM. und dem Vorrückungsrechte in dem höheren Gehalt von 600 fl. CM. in Erledigung gekommen. — Zur Wiederbesetzung dieses Dienstposten wird hiemit der Concurs bis 15ten Februar 1856 mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass später anlangende Gesuche unberücksichtiget bleiben müssen.

Bewerber um diese Dienststelle haben ihre an den Krakauer Magistrat zu richtenden Gesuche; falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der Vorgesetzten Behörde, sonst aber, mittelst jenes Kreisamtes in dessen Amts Bezirke sie ihren Wohnsitz haben,— und jene welche in Krakau wohnen, mittelst der Krakauer k. k. Polizei-Direction zu überreichen, und darin ihr Alter; die Sprachkenntnisse, die zurückgelegten juridisch-politischen Studien und die abgelegten theoretischen, dann die etwa bereits bestandenen praktischen Staatsprüfungen nachzuweisen und anzugeben; ob sie mit einem Beamten des Krakauer Magistrats verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landes Regierung,

Krakau am 11ten Jänner 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 284.] In Folge der Allerhöchst genehmigten Umstaltung der Kameralbezirks-Verwaltungen im Bereiche der Krakauer Finanzlandesdirektion in Finanzbezirks-Directionen sind unter Andern auch zu besetzen:

a) vier Stellen von Kanzlei-Offizialen als Leiter der Hilfsämter (Kanzlei-Manipulation) mit je 700 fl. CMze Gehalt und der XI. Diätenklasse — und

b) neunzehn Kanzlei-Assistentenstellen (XII. Diäten-Klasse) und zwar:

2 mit dem Gehalte von 350 fl.

17 „ „ „ 300 fl.

hiebei wird bemerkt, dass die Kanzlei-Assistenten der Finanzbezirksdirektionen mit den gleichnamigen Dienststellen bei der k. k. Finanzlandes-Direktion einen Konkretalstand zu bilden haben, und allen das Recht der graduellen Vorrückung in dem Gesammtstande der Kanzlei-Assistenten von drei Gehaltsklassen (300 fl., 350 fl., 400 fl.) zukommt.

Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre dokumentirten eigenhändig geschriebenen Gesuche unter Nachweisung der zurückgelegten Studien, der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Geschäftskenntnisse, des sittlichen und politischen Wohlverhaltens, der Kenntniss der polnischen oder einer andern slavischen Sprache im vorgeschriebenen Dienstwege bei der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau bis ***15. Februar 1856*** einzubringen.

In den Gesuchen ist insbesondere auch zu bemerken, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem und welchem Finanzbeamten des Krakauer Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sei.

Auf Gesuche, die mit den obigen Erfordernissen nachweisenden Dokumenten nicht versehen sind, wird keine Rücksicht genommen werden.

Vom Präsidium der k. k. Finanz-Landesdirektion.

Krakau am 2. Jänner 1856. (52--3)

(56) Konkurskundmachung. (3)

[N. 260.] Im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direktion für das westliche Galizien und das Grossherzogthum Krakau ist eine Amtsoffizialstelle für die ausübenden Gefällsämter mit dem Gehalte jährlicher 400 fl. und der Verpflichtung zur Leistung einer Caution im Gehaltsbetrage; ferner sind drei Amtsassistenten für den Dienst der k. k. Sammlungskassen mit dem Gehalte jährlicher 300 fl. prov. zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen haben ihre gehörig dokumentirten Gesuche unter Nachweisung der tadellos zurückgelegten Dienstzeit, der im Gefällsdienste erlangten Ausbildung der Sprachkentnisse rücksichtlich der Offizialstelle unter Nachweisung der Prüfung aus der Waarenkunde oder der Befreiung von derselben bei den Assistenstellen aber über die abgelegte Prüfung aus den Kassavorschriften und beziehungsweise aus der Verrechnungskunde im vorgeschriebenen Wege bis 15. Februar 1856 bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau einzubringen, und hiebei anzugeben, ob und in welchem Grade sie mir Finanz-Beamten dieses Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau am 5. Jänner 1856.

(26) Kundmachung. (3)

[Nr. 13668]. Das hohe kk. Finanz Ministerium hat mit dem Erlasse vom 18ten Dezember 1855 Nr. 21133 im Bereiche der k. k. Finanz-Landes-Direction in Krakau zur Finlösung der am 1ten Jänner 1856 fälligen Zinsen Coupons des National-Anlehens ausser der ohnehin hiezu berufenen kk. Landeshauptkassa in Krakau auch noch die Sammlungskassen in Rzeszow, Tarnow, Neu-Sandec, Bochnia und Wadowice versuchsweise ermächtigt.

Diess wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass hiebei die mit der hierortigen Kundmachung vom 18. September 1855 Z. 4749 rücksichtlich der Einlösung der am 1ten October 1855 fällig gewesenen Zinsen Coupons des National-Anlehens bekannt gemachten Bestimmungen zur Richtschnur zu dienen haben.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Krakau am 31ten Dezember 1855.

(73) Konkurs-Ausschreibung. (3)

[N. 34694.] Zur Besetzung eines provisorischen Criminal-Arzten bei der k. k. Strafanstalt in Wiśnicz, Bochnia'er Kreises mit der Remuneration jährlicher 400 fl CMze wird der Concurs bis 15. Februar d. J. ausgeschrieben. Aerzte, welche diese provisorische Stelle zu erhalten wünschen, haben ihre diessfälligen Gesuche unter Beibringung einer beglaubigten Abschrift ihrer Diplome und der legalen Nachweisung ihres Alters, der Kenntniss der polnischen oder einer andern slavischen Sprache, der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste binnen der festgesezten Concurs-Frist, wenn sie bereits eine Anstellung besitzen durch ihre vorgesezten Behörden und wenn sie privatisiren, durch die betreffende Kreisbehörde an die k. k. Landesregierung zu Krakau einzubringen.

Aerzte welche das Doctorat der Medizin und der Chirurgie beisetzen, werden unter gleichen Verhältnissen bevorzugt. — Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 5. Jänner 1856.

(84) Konkurs-Kundmachung. (3)

[N. 409.] Bei der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Krakau ist eine Amtsdienerstelle mit der Jahreslöhnung von 250 fl. zu besetzen die dem Militärstande nicht angehörigen. Bewerber um diese Amtsdienerstelle haben ihre mit den Nachweisungen des Alters, Standes, der bisherigen Verwendung im Staatsdienste ihrer Sprachen und sonstigen Kenntnisse, dann phisischen Diensttauglichkeit dokumentirten und eigenhändig geschriebenen Gesuche im vorgeschriebenen Wege bei der Finanz-Landes-Direction in Krakau bis zum 31. Jänner 1856 einzubringen. — Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion.

Krakau den 9. Jänner 1856.

(66) Kundmachung (3)

[N. 25906.] Zur Besetzung der bei den gemischten k. k. Bezirksämtern in Saibusch und Milówka in Erledigung gekommenen Kanzelistenstellen mit dem Jahresgehalte von 350 fl. CMze und dem Vorrückungsrechte in die Gehaltsklasse von 400 fl. wird der Konkurs bis 28. Jänner 1856 hiemit ausgeschrieben.

Die Bewerber um diesen Dienstposten haben ihre gehörig insturirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie noch nicht im öffentlichen Dienste stehen, mittelst der Kreisbehörde ihres Wohnbezirkes einzubringen, und sich

a) über den Geburtsort, das Alter, den Stand und die Religion,

b) über die zurückgelegten Studien,

c) die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,

d) über das tadellose politische und moralische Betragen,

e) über die Fähigkeiten, bisherige Verwendung und Dienstleistung — auszuweisen, und die letztere so nachzuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde.

Uibrigens haben sie anzugeben, ob und in welchem Grade dieselben mit einem Beamten des Saibuscher oder Milówkaer k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 30. Dezember 1855.

Edler von *Loserth.*

[N. 32,923.] Obwieszczenie. (128-1)

Podaje się do publicznéj wiadomości, że effekta poniżéj umieszczającym się wykazem objęte w roku 1853 do depozytu tutejszego złożone, jako od osób podejrzanych odebrane lub do niewiadomych właścicieli należące w dniu 24 kwietnia b. r. w gmachu Magistratualnym przez licytacyą publiczną sprzedanemi będą. — Magistrat wzywa przeto wszystkich, którzyby prawa własności do którego bądź przedmiotu udowodnić mogli, aby z żądaniem swém przed licytacyą zgłosić się nieomieszkali.

Kraków dnia 6 stycznia 1856 r.

Tobiaszek.

Wyszczególnienie effektów.

Kulczyk jeden i pół złotego — pierścionek złoty bez szkła i wyobrażenie Chrystusa na szkle malowane — kawałek z monstrancyi wyzłacany — tabakierka srebrna mała — obrączka złota koronnego ślubna — brosza złota emaliowana — pierścionek złoty z różowym szkłem.

Talerzyków mosiężnych chirurgicznych trzy — moździerz mosiężny z tłuczkiem ułamanym — rądel miedziany stary spalony — pieczątka mosiężna.

Garnków żelaznych pięć — kłotka zepsuta bez klucza — naszelnik żelazny od wozu — sworzeń żelazny od wozu — kowadła żelazne - kłotka zepsuta bez klucza — klucz od wozu — dłuto — kłotek zepsutych dwie i złuto — kłotka zepsuta — kłotek dwie bez kluczy zepsutych — dłuto oprawne — kłotek zepsutych dwie — świderek mały — dłuto — moździerz żelazny z tłuczkiem — dłuta — świderek — piłka ręczna stara i szydła — dłuto nieoprawne — tygielek żelazny spalony — żelaza od młynka do kawy spalone — siekierka — młoteczek i różne żelaziwa drobne spalone — kielni murarskich dwie — waga murarska — kłotka bez klucza zepsuta i żelaza kawałków dwa — krata żelazna — dłuto stare.

Talesy żydowskich trzy — poduszka — kołdra stara — prześcieradeł dwa — bonżurek w kratę — koszula męzka — kamizelka aksamitna kolorowa — sukmana biała — surdutów liberyjnych granatowych trzy — płaszcz piaskowy sukienny — Chusteczka do nosa — mantela jedwabna czarna stara — serweta zła — koszula męzka — płaszczyk kobiecy w kratkę — flaneli kolrrowéj kawałek — chustka biała na głowę — serweta biała — chusteczek do nosa białych starych trzy — pończoch wełnianych para jedna starych — koszul dwie i koca kawałek — lamy z płaszcza kawałek — spodniczek dwie z tych jedna watowana i chustka derowa stara — Chustka derowa w pasy stara — fartuszek lila w kratkę — żupan sukienny kobiécy i rańtuszek płócienny biały — chusteczka do nosa biała — surdut piaskowy liberyjny — chustka derowa w kratę biała — chusteczka niebieska w kratkę — kożuch chłopski stary — koszula — poduszek w sypkach niebieskich dwie — kołdła stara — spodni letnich para jedna — tużurek stary letni — koszula męzka — skarpetek nicianych para jedna — obrus biały stary zły — koszula kobieca jedna — obrus — chusteczka do nosa biała — pończoch starych par dwie, szlafrok płócienkowy w kratkę — materyi z kwiatami kawałek — prześcieradeł dwa i kołnierzyk — chustka derowa stara — siennik drelichowy — koszul dwie — pierzyna i poduszka w poszwach płóciennych — chustka kobieca z frandzlami stara — półchustek bronzowy w kratkę — koszula kolorowa męzka w kratkę.

Korali podługowatych nitek trzy.

Butów starych para jedna — butów starych para jedna — ciżemek starych para jedna — siodła chłopskie.

Szafa stara — Nothobel — młotek żelazny — doppelthobet — gsemshobel — gratzanga — stamajza — bankajsów sztuk dwie — piłki ręczne dwie.

Balia drewniana do prania bielizny — flaszecka.

Koszyczek na jarzynę — półwersak rogowy — półwersak skórzany — pudełka drewniane z pistonami — łyżka i nóż najsiberowe — kart talia — łyżka najsilberowa — worków zgrzebnych starych dwa — kart talij dwie — kosz plecny stary — łyżeczka bankwonowa — kapelusz czarny z galonkien szychowym kokardą czarną — bawełny motków 14 i kłębków trzy — scyzoryk stary — kozik stary — nóż prosty w oprawie dębowéj — koszyczek ręczny z przykryctem i kozik stary — owroza z łańcuszkiem — szpilka szklanna niebieska — młynek do mełcia kawy — skóry czarnéj kawałek — kart starych dwadzieścia — talerz płytki — pszenicy trochę w worku — nóż stary w trzonku drewnianym — bortów szychowych żółtych około łokci ośm — kart francuzkich 84 — skórka zajęcza — brzytwa stara — brosza bronzowa z kwiatkiem emaliowanym — papieru liber dwie — łańcuszek stalowy z kluhzykiem — kart kilka francuzkich — woreczek niciany — cygarniczka piankowa i worków trzy — knotów używanych bawełnianych łutów 22 i woreczki dwa z cybuchem — pudełko drewniane — scyzoryk stary — deski kawałek — pugilares safianowy stary — okno małe o 4ch szybach — laska prosta — kozik stary i kart 34 — worki dwa zgrzebe stare — skór szarych kawałków dwanaście. Książka do nabożeństwa.

Gotowizna.

Krajcar jeden i pół m. k. — krajcarów dziesięć — krajcarów dziesięć — złr. sześć m. k. — krajcarów sześć — krajcarów trzynaście — złr. jeden krajcarów dwadzieścia sześć m. k. — złr. cztéry kr. dziesięć m. k.

Za zgodność odpisu świadazę

(podp.) *Brzeżański* kas. miejsk.

(24) Kundmachung. (2-3)

[N. 50.] Der kais. russische Staatsrath Stanislaus Jagielski ist am 28. Jänner 1855 mit Hinterlassung einer schriftlichen leztwilligen Anweisung in Krakau gestorben. Sein Nachlassvermögen besteht aus der hierorts befindlichen Realität N. 97, Gde I. und aus beweglichen Vermögen, ferner aus einigen im Kaiserthume Russland angelegten Kapitalien. Da der Sohn und testamentarische Miterbe des Verstorbenen, Herr Stanislaus Jagielski hiergerichts um Einleitung der Nachlassverhandlung bezüglich des ganzen beweglichen Vermögens des Verstorbenen gebeten hat, so werden im Grunde des §. 140 der kais. Verordnung vom 9ten August 1854 sämmtliche auswärtige Erben und Vermächtnissnehmer des Verstorbenen aufgefordert binnen 90 Tagen ihre Ansprüche zu diesem Nachlasse um so gewisser hiergerichts anzumelden, und sich sogleich zu erklären, ob sie mit dem Begehren des Miterben H. Stanislaus Jagielski, damit die ganze Nachlassenschaft des verstorbenen kais. russischen Staatsraths Stanislaus Jagielski hiergerichts abgehandlt werde, einverstanden sind, widrigens diese Verlassenschaft von dem hiesigen k. k. Landesgerichte mit dem Miterben H. Stanislaus Jagielski nach den hierländigen Gesetzen abgehandelt werden wird; ferner werden alle jene hierländigen Gläubiger, welche auf den Nachlass des verstorbenen kais. russischen Staatsraths Stanislaus Jagielski einen Anspruch zu haben glauben, aufgefordert, ihre diesfälligen Forderungen binnen 90 Tagen um so gewisser hiergerichts anzumelden, widrigens auf diese Forderungen nur in so fern, als denselben ein Pfandrecht auf dem hierlandes befindlichen unbeweglichen Vermögen des Verstorbenen zusteht, Rücksicht genommen werden würde. — Krakau am 4. Dezember 1855.

Obwieszczenie.

Ze strony c. k. Sądu krajowego krakowskiego, niniejszém wiadomo się czyni, że ces. ros. Radca stanu Stanisław Jagielski z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia d. 28 stycznia 1855 r. w Krakowie zmarł. Spuścizna jego składa się z realności tutaj pod Nr. 97 G. I położonéj, potem z ruchomości, naostatek z kapitałów w ces. rosyjskiem ulokowanych. Ponieważ i współspadkobierca zmarłego p. Stanisław Jagielski o przeprowadzenie wyż rzeczonego postępowania spadkowego tak ruchomego jak i nieruchomego w tutejszym sądzie prośbę wniósł przeto w myśl § 140 cesarskiego rozporządzenia dnia 9 sierpnia 1854 wydanego, wzywają się wszyscy spadkobiercy i legataryusze, po za obrębem c. k. sądu tutejszego znajdujący się, aby w przeciągu 90 dni z swojemi prawami do tego spadku w tutejszym sądzie tém pewniéj się zgłosili i zarazem oświadczyli, czyli z żądaniem współspadkobiercy p. Stanisława Jagielskiego, aby całe postępowanie spadkowe po zmarłym c. ross. Radcy stanowym Stanisławie Jagielskim w tutejszym sądzie przeprowadzone było zgadzają się, wrazie bowiem przeciwnym cały spadek podług praw tutejszo-krajowych z współspadkobiercą p. Stanisławem Jagielskim załatwionym będzie; na ostatku także wszyscy tutejszo-krajowi wierzyciele, którzy do spuścizny zmarłego ces. ros. Radzcy stanu Stanisława Jagielskiego pretensye sobie roszczą, wzywają się, aby się z takowemi w okresie 90 dni w tutejszym sądzie tém pewniej zgłosili, ponieważ w razie przeciwnym takowe tylko pretensye uwzględnione będą, które na nieruchomiznie zmarłego w tym kraju znajdującej się, ubezpieczone są. Kraków d. 4 grudnia 1855 r.

[L. 812.] Edict. (29-13)

Vom k. k. Neu-Sandezer Kreisgerichte werden in Folge Einschreitens der Fr. Ludowica Pilińska als Mutter und Vormünderinn der minderjährigen Thadeus, Elisabeth, und Emilie Pilińskie, und Constantin Piliński bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 320. pag. 425. u. 426. vorkommenden Güter Sieklówka Dolna. Behufs der Zuweisung des für obige Gut ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 11,284 fl. $2\frac{1}{2}$ xr. C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20ten Februar 1856. bei diesem k k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte; und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf das obige Entlastungs-Capital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 3. December 1855.

[Z. 709] **Edict.** (35-1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte zu Neu Sandec werden in Folge des bei dem bestandenen k. k. Tarnower Landrechte überreichten bücherlichen Besitzer und Bezugsberechtigten der im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom 43 pag. 323 vorkommenden Güter Biezdziedza, behufs der Zuweisung des für obige Güter ermittelten Urbarial-Entschädigungscapitals pr. 10676 fl. 5 C. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis Ende Februar 1856 bei diesem k. k. Kreis Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- nnd Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angespochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Kapitals, als auch der allfälliden Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) eie bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wen der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zu Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastung-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 september 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8 November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu Sandec am 10 Dezember 1855.

---

(96) **Edict.** (1-3)

(N. 1,395). Von Seite des Gorlicer k. k. Bezirksamtes werden nachstehende auf den Assentplatz berufenen Militärpflichtige als:

Fischel Presser ex 1830 geb. Nro 99.
Hersch Choit „ „ „ „ 59.
Abraham Rocker „ „ „ „ 115.
Feiwel Reinhold „ 1832 „ „ 13.
Aba Weiss „ „ „ „ —
Feiwel Hamer „ „ „ „ 99.
Moses Dawid Fessel „ „ „ 109.
Baruch Geber „ „ „ „ —
Süsskind Sperling „ 1830 „ „ 87.
Chaim Bodner „ 1829 „ „ 251.
Leib Tannenbaum „ 1828 „ „ 26.
Schija H. Bergmann 1832 „ „ 26.
Gimpel Gross ex 1831 „ „ 286.
Abrah. L. Tuchner „ „ „ „ — und
Srul Friedman „ 1834 „ „ 55. hiemit aufgefordert, im Verlaufe von sechs Wochen von der letzten Einschaltung dieses Ediktes angerechnet in ihrer Heimath zu erscheinen, ihrer Militärpflicht nachzukommen, widrigens selbe als Rekrutirungsflichtlinge betrachtet, und als solche behandelt werden würden.

K. k. Bezirksamt Gorlice am 31ten December 1856.

---

(86) **Edict.** (1-3)

Vom k. k. Krakauer Landesgerichte werden sämmtliche Erben, Vermächtnissnehmer oder Gläubiger, welche österr. Staatsbürger oder in dem österr. Staate sich aufhaltende Fremde sind und auf den Nachlass des hierorts am 28ten September 1853 verstorbenen königl. polnischen Unterthanen Josef Elsner Ansprüche stellen zu können glauben, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen binnen der Frist von drei Monaten um so gewisser hiergerichts anzumelden, als sonst der hier befindliche Nachlass an das k. k. Ziviltribunal in Warschau oder an die von dort zur Uebernahme gehörig legitimirte Person ausgefolgt werden würde.

Krakau am 17ten Dezember 1855.

---

(113) **Lizitations-Ankündigung.** (1-3)

[N. 363.] Von Seite der Sandecer k. k. Kreisbehörde, wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Ausbesserung oder theilweisen Umbauung der beschädigten steinernen Stauhwehre am Moszczenica Bache zur Aufstellung einer Absperre aus weichem Holze im Wasserbehälter im Alt-Sandezer Nonnenkloster-Hofe zur Durchgrabung der Schotterbank und Aufstellung zweier zweireihigen Flechtwerke oberhalb der besagten Stauwehre, dann der Ausschlämmung und Ausbesserung des zum Kloster führenden gedeckten Wasserleitungs-Kanals eine zweite Lizitation am 25ten Jänner 1856 und im Falle des Misslingens eine dritte Lizitation am 28ten Jänner 1856 in der Kreisamts-Kanzelei abgehalten werden wird, bei welcher Licitation die Ausführung der obangeführten Wasserbauten an den mindest fordernden im öffentlichen Licitationswege überlassen werden wird.

Das Praetium fisci beträgt 1370 fl. 32 kr. CMze und das 10% Vadium 138 fl. CMze.

Der Umfang der Leistung nach den richtig gestellten Ueberschlägen kann auch vor dem Licitationstermine bei der k. k. Kreisbehörde eingesehen werden.

Die näheren Licitationsbedingnisse werden bei der Licitation bekannt gemacht werden.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Sandez am 8ten Jänner 1856.

---

(95) **Cirkulare**

an sämtliche k. k. Bezirksämter.

[N. 24.] Gemäss h. Landesregierungs-Verordnung vom 28ten Dezember 1855 Z. 34,973 wird zur Sicherstellung des bewilligten Deckstofs in der Mszanaer und Klikuszower Wegmeisterschaft für das Jahr 1856 die Licitations- oder Offerten-Verhandlung am 7ten Februar 1856 in der Neumarkter k. k. Bezirksamtskanzlei in den gewöhnlichen Amtsstunden abgehalten werden.

Der Fiskalpreis für die Mszana dolnaer Wegmeisterschaft für das Baujahr 1856 beträgt ..765 fl. 17 1/2 kr.
für die Klikuszower Wegmeisterschaft ..401 „ 46 3/4 kr.
Zusammen ...1167 fl. 4 1/4 kr.
CMze. Die schriftliche Offerte muss vorschriftsmässig ausgestellt sein, und den 10ten Theil des Anbots als Vadium beigelegt enthalten.

Der mündiiche Anbiether hat das vom obigen Fiskalpreise entfallenden 10% Vadium bei der Licitation zu erlegen.

Die näheren Licitationsbedingnisse werden am obigen Tage der Verhandlung bekannt gegeben werden.

Diese Kundmachung ist sogleich zu verlautbaren.

Von der k. k Kreisbehörde.

Sandec am 7. Jänner 1856.

---

(97) **Edikt.** (1-3)

[N. 89.] Vom k. k. Bezirksamte Dembica wird hiemit allgemein bekannt gemacht: Am 31. Juli l. J. ist im Marktflecken Dembica ein Geldbetrag von 42 fl. CM. in B. N. nebst einer abgenützten ledernen Brieftasche vorgefunden, dem bestandenen Bezirksmandatariate in Wielopole und von diesem mit einem Betrage pr. 35 fl. 24 kr. CM. diesem k. k. Bezirksamte als herrenloses Gut übergeben worden. Da der Eigenthümer desselben hieramts unbekannt und dieser hierbezirks nicht auszuforschen ist, so wird Jedermann, der auf diese Baarschaft sein Recht gehörig und gesetzlich darzuthun vermag, hiemit aufgefordert, sich innerhalb Jahresfrist (von der ersten Einschaltung dieses Edicts in das Zeitungsblatt „Czas“ genannt an gerechnet); hieramts anzumelden, da nach Ablauf dieser Jahresfrist, den Erben des Finders, welch Letzterer bereits gestorben ist im Grunde §. 392 des allg. L. G. B anstandsfrei ausgefolgt werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte Dembica am 23 Dezbr 1855.

Einberufungs-Edikt.

[N. 144.] Die Militärpflichtigen abwesenden Rekruten des hierämtlichen Bezirkes, als: Klein Nathan Mayer aus Chodyniec zur Con.-Zahl 35 ex 1834 — Flank Jassel von Brzesko zur Con.-Zahl 99 ex 1834 — Simon Hersch von Chodyniec zur Con.-Z. 47 ex 1832 — Berel Reisserer von Brzesko ex 1831, unkonscribirt — Moses Grader von Pojawie zur C.-Z. 63 ex 1831 — welche sämmtlich zur Judengemeinde Brzesko gehören werden aufgefordert, binnen längstens vier Monaten sich hieramts behufs der Rollung auf den Assentplatz um so sicherer zu melden, als sie sonst als Rekrutirungspflichtlinge behandelt werden müssen. — Vom k. k. Bezirksamte.

Brzesko am 14ten Jänner 1856. (118-1-3)

[30-1-3.] **Edict.**

[N. 14146.] Vom k. k. Tarnower Landrechte, werden in Folge Einschreitens der Fr. Apolonia 1ter Ehe Fürstinn Woroniecka, 2ter Ehe Jordan bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten des im Jasloer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 320 pag. 402 n. 10 vorkommenden Gutes Dębowa', behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs Ministerial Coon. in Krakau vom 15ten März 1855 Z. 1731 für obige Gut definitiv ermittelten Grundentlastungs-Entschädigungscapitals pr. 18590 fl. 7 4/8 kr. CM., diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 13ten März 1856 bei k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens. dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierots wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capital-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Ueberweisung auf das obige Entlastungs-Capital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlug nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Vorausetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des § 27 des kais. Patentes vom 8ten November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Ausgefertigt vom Neusandezer k. k. Kreisgerichte

Im Namnn des bestandenen Tarnower kk. Landrechtes.

N. 1142. **Edict.** (32-1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neusandec werden alle diejenigen, denen im Hypothekarrecht auf den im Sandecer Kreise liegenden. in der Landtafel Dom. 48. pag. 73 vorkommenden dem Hr. Franz Majchrowicz gehörigen Gütern Wilczyska sammt Zugehör Jezow, Moroń, Koczauka und Zamczysko zusteht Behufs der Zuweisung des für obige Güter bereits remittelten vollen Urbarial-Entschädigungs-Kapitals pr. 16.335 fl. 27 4/8 kr. Con. Mze, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 29. Februar 1856 bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;

b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl an Kapital, und Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Kapitale geniessen;

c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und

d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k k Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in der obigen Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Uiberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Kapital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25 September 1850 getroffenes Uibereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Kapital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des Neusandecer k. k. Kreisgerichtes den 17. December 1855.

---

(121) **Konkursausschreibung.** (1-3)

Bei der k. k. Statthalterei-Abtheilung zu Pressburg sind noch 21 Conceptspraktikantenstellen, darunter 10 mit einem Adjutum von 300 fl. CMze unbesetzt. Mit diesen Dienstesstellen ist der Rang in der XII. Diäten-Classe verbunden.

Die Bewerber um eine dieser Stellen haben ihr gehörig gestempelten, eigenhändig in deutscher Sprache geschriebenen Gesuche, und zwar, wenn sie bereits im Staatsdienste stehen, im vorgeschriebenen Dienstwege, sonst durch die politische Behörde ihres Wohnsitzes längstenst bis 30. Jänner 1856 hierorts einzubringen.

Die Gesuche haben mittelst der beizuschliessenden Belege genau zu erweisen:

1) den Namen, Religion, Geburtsort und Jahr, den Aufenthaltsort, die dermalige Beschäftigung oder Diensteseigenschaft des Bewerbers;
2) dessen Stand;
3) die vorschriftsmässige Beendigung der durch die bestehenden Gesetze als verbindlich vorgeschriebenen Rechts und statswissenschaftlichen Studien;
4) die mit entsprechendem Erfolge geschehene Ablegung *Einer Speciellen Abtheilung der vorgeschriebenen theoretischen Staatsprüfungen* gegen den dass sich der Bewerber der zweiten speziellen Prüfungs-Abtheilung binnen Jahresfrist unterzieht. Jene Bewerber, die etwa eine Dispens hievon erhielten, haben die bezügliche Decrete beizuschliessen;
5) die sonstige Befähigung insbesondere Sprachkenntnisse;
6) ob der Bewerber mit juridischen oder politischen Beamten des Verwaltungsgebietes und in welchem Grade verwandt oder verschwägert ist;
7) ob und wo derselbe ein liegendes Besitzthum hat;
8) das politische tadellose Verhalten während der Jahre 1848 und 1849 — endlich
9) ist der vorgeschriebene gehörig legalisirte Sustentationsrevers beizulegen ohne Unterschied, ob der Bewerber auf adjustirte oder nicht adjustirte Conceptspraktikantenstelle reflectire.

Pressburg am 2. Jänner 1856.

Vom Präsidium der Pressburger k. k. Statthalterei-Abtheilung.

---

(107) **Kundmachung** (2-3)

Im Zusammenhange mit der hierortigen Kundmachung vom 19 December 1855 wird hiermit bekannt gemacht, dass die Dividende für das II. Semester 1855 mit Drei und vierzig Gulden B. V. für jede Bank-Aktie bemessen worden ist.

Dieser Betrag von fl. 43.— B. V. für Eine Aktie kann vom 7. Jänner 1856 an, entweder gegen die finansgegebenen Coupons oder gegen klassenmässige Quittung in der hierortigen Aktienkasse behoben werden.

Wien am 7. Jänner 1856.

Pipitz, Bank .Gouverneur.
Sina, Bankgouverneurs-Stellvertreter.
Puthon, Bank-Direktor.

(111-1-3) **Kundmachung.**

[N. 66.] Wegen Lieferung des Deckstoffsbedarfs zur Conservation der im Bochniaer Kreise befindlichen I. Wiener Haupt-Post-Strasse und der Sierosławicer Verbindungsstrasse für das Baujahr 1856 wird eine Lizitazions und Offert-Verhandlung am *14ten Februar 1856* in der Kanzeley der kk. Kreisbehörde abgehalten werden.

Schriftliche Offerten können bis zum bezeichneten Tage 6 Uhr Abends überreicht werden.

Alle Lieferungslustigen werden eingeladen zu dieser Verhandlung beizutretten.

Die Lieferungsbedingnisse können jederzeit bei der kk. Kreisbehörde eingesehen werden.

Bochnia am 4ten Jänner 1856.

---

(114) **WYKAZ**

Szkółek ludowych w obrębie Rządu krajowego krakowskiego w r. 1855.

W roku 1855 istniały:	Dwóchklasowe podrzędne podrealne szkółki	Jednoklasowe główne szkółki dla chłopców	Trywialne szkółki dla obojéj płci	Główne szkółki dla dziewcząt	Trywialne szkółki dla dziewcząt	Upoważnione prywatne zakłady naukowe dla dziewcząt
A.						
w Wielkiem Księstwie Krakowskiem a w szczególe:						
I. w głównem mieście Krakowie . . . . Wysokie Ministeryum oświaty dozwoliło w roku zeszłym założenia dwóch zakładów naukowych mianowicie zakładu przygotowawczego dla ukształcenia nauczycieli do szkółek ludowych, i takowegoż dla ukształcenia zdatnych na uczycielek do stanu nauczycielskiego.	.	3	4	3	1	10
II. W obwodzie Krakowskim	.	.	47	.	.	.
B.						
W Galicyi zachodniéj — mianowicie:						
I. W obwodzie Tarnowskim . . . . W samém mieście Tarnowie istnieje kurs przygotowawczy dwóletni. Z przytoczonych tutaj 47 szkółek trywialnych założono w r. 1855 siedm oprócz tego wydano zezwolenie na założenie 17 szkółek trywialnych w tym obwodzie, które jednak z powodu braku domów szkolnych dotąd otwarte nie zostały.	1	1	47	.	1	2
II. W obwodzie Rzeszowskim	.	1	23	.	1	.
III. „ Jasielskim	.	2	12	.	2	1
IV. „ Sandeckim	1	3	17	1	1	.
V. „ Wadowickim	2	5	36	.	3	.
VI. „ Bocheńskim	1	2	17	1	2	.
Razem .	5	17	203	5	11	13

Kraków dnia 11 stycznia 1856 r.

Konkurs - Ausschreibung.

[Nro 17,300]. Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Sokołow in Erledigung gekommenen Kanzelisten-Stelle mit dem Jahres-Gehalte von 350 fl. CMze wird der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber haben Ihre gehörig instruirten Gesuche bei dem k. k. Bezirksamte in Sokołow mittelst Ihrer vorgesetzten Behörde und wenn Sie noch nicht im öffentlichem Dienste stehen, mittelst ihrer Kreisbehörde längstens 4 Wochen vom Tage der 3ten Einschaltung in die Zeitung gerechnet, einzusenden und sich:

a) über den Geburtsort, Alter, Stand, Religion,
b) über die zurückgelegten Studien,
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache,
d) über das politische und moralische Verhalten,
e) über die bisherige Verwendung und Dienstleistung und zwar in der Art auszuweisen, dass darin keine Periode übergangen werde. Endlich haben Sie anzugeben ob und in welchem Grade Sie mit den Beamten dieses k. k. Bezirksamtes verwandt oder verschwägert sind.

Rzeszow am 30. Dezember 1855. (120-1-3)

Konkurs - Ausschreibung.

[Nro 153]. Zur Besetzung der bei dem k. k. Bezirksamte in Brzostek in Erledigung gekommenen Kanzelisten-Stelle mit dem Jahres-Gehalte von 350 fl., wird der Konkurs bis 15ten Februar ausgeschrieben.

Bewerber um diesen Posten haben ihre gehörig instruirten Gesuche mittelst ihrer vorgesetzten Behörde hieramts einzubringen, und sich über ihren Geburtsort, das Alter, den Stand und die Religion, über die zurückgelegten Studien, die Kenntniss der deutschen u. polnischen Sprache und die sonstige Fähigkeiten, dann über die bisherige Verwendung und Dienstleistung gehörig auszuweisen und anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Beamten des k. k. Bezirksamtes in Brzostek verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Kreisbehörde.

Jasło am 9. Jänner 1856. (119-1-3)

Inseraty.

Koniczyny czerwonéj

nasienia dostać lub zamówić można w zarządzie ekonomicznym w Białym-Kamieniu obwodzie złoczowskim — oraz **nasienia buraków cukrowych** i **brzanki.**

(1689-4-6)

DWOREK z ogrodem

12 pokoi obejmujący, tuż przy głównéj alei plantacyjnéj obok Stradomia pod N. 292, w którym z wielką korzyścią restauracya urządzoną być może, jest od 1 kwietnia b. r. do wydzierżawienia.

Nächst des Glacis am Stradom N. 292 gelegene aus 12 Zimmern bestehende **HAUS,** mit einem den Plantationen angränzenden Gärtchen, ist zum Zwecke einer Restauration oder Caffé-Etablissement vom 1. April. d. J. zu vermiethen. (70--3)

(46) Nowo otworzony (4-6)

HOTEL LANGA WE LWOWIE.

Uwiadamiam Szanowną Publiczność, że opuściwszy dom zajezdny, który tu istniał przez piętnaście lat pod nazwą „Hotelu Angielskiego“, otworzyłem w zabudowaniu, które przedtém służyło za główną kwaterę naczelnéj komendy III. i IV. armii, nowy dom zajezdny pod nazwą:

HOTEL LANGA

Obszerny ten budynek na najpiękniejszym placu miasta, obok c. k. poczty (Hausnerowskiego pałacu) położony i przy budowaniu już na hotel przeznaczony, urządziłem z wszelką wygodą i wytwornością i zalecam PP. podróżnym z tém zapewnieniem, że go nigdy bez zupełnego zadowolenia nie opuszczą. *Feliks Lang.*

Na dniu 13 b. m. **zginął pugilares** koloru bronzowego, mieszczący w sobie złr. 8 i dwa pierścienie, z których jeden z dużym brylantem (męski), drugi emaliowany. Bliższa wiadomość w Administracéi „Czasu“, gdzie otrzyma łaskawy znalazca 10 złr. m. konw. nagrody.



KOCZ familijny w najlepszym stanie z 5cioma walizami i waszami jest z wolnéj ręki do sprzedania — można go widzieć u siodlarza Sokołowskiego przy ulicy Floryańskiéj. Bliższą wiadomość udzieli W. Lipiński właściciel Hotelu Drezdeńskiego. (103--3)

W oberży pod „Czarnym Orłem przy ulicy ś. Józefa w Krakowie, są do nabycia **2 konie do zaprzęgu.** (101-3-4)

Arcybractwo Miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie.

[N. 1245.] W wykonaniu dobroczynnéj woli ś. p. Jana Kmiecińskiego magistra chirurgii dnia 26 lutego 1873 w Krakowie zmarłego, który testamentém przez były Senat Rządzący dnia 3 kwietnia 1838 r. do N. 6895 zatwierdzonym, procent roczny od całego swego majątku spieniężonego na posagi dla ubogich córek i sierot miasta Krakowa za mąż idących przeznaczył; Arcybractwo stósownie do ustawy fundusz ten urządzającéj zawiadamia niniejszem publiczność, iż w dniu 26 lutego 1856 jako rocznicę zgonu tego dobroczyńcy po odbyciu żałobnego nabożeństwa za duszę jego w kościele ś. Mikołaja w Krakowie, nastąpi losowanie posagów między kandydatkami, które w ciągu roku po ten dzień skończony w téj parafii w związek małżeństwa weszły i jeszcze wejdą.

Chcące zatém z zapisu tego korzystać podadzą prośby swoje na piśmie na ręce właściwych Wizytatorów gmin najdaléj do dnia 31 stycznia r. b. przed południem i złożą następujące dowody:

1) Pochodzenia z rodziców mieszkańców miasta Krakowa.
2) Stanu ubóstwa i dobrych obyczajów.
3) Wejścia w śluby małżeńskie lub ogłoszonych zapowiedzi w zakresie od dnia 26 lutego 1855 do tegoż dnia i miesiąca 1856 r. w parafii ś. Mikołaja w Krakowie.
4) Świadectwo Kantoru służących dobre sprawowanie się dowodzące, lub że w służbie nie były, w takim razie świadectwo wiarygodne dwóch obywateli przekonywające, że w domu rodziców lub krewnych były przykładne w pracy i w dobrych obyczajach.

Kraków dnia 4 stycznia 1856 r.

Starszy Arcybractwa *P. Bartynowski.*
Za sekretarza *Zawisza.*

(74--3)

Die in sämmtlichen k. k. österreichischen Staaten rühmlichst bekannte

Englische Patent-Gicht-

LEINWAND,

gegen jedmöglich gichtisch-rheumatische Leiden und als erstes und sicherstes Präservativmittel gegen Krampf, Rothlauf, geschwollene Glieder und Seitenstechen zu empfehlen; ausser Diesem gegen jede Art Gicht, Rheumatismus, Gliederreissen, Kopfweh, Zahn- und Gesichtsschmerzen, Ohrenbrausen, Augenfluss, Brust-, Rücken- und Kreuzschmerzen, mit sicheren Erfolg anzuwenden.

Im Packete mit Gebrauchsanweisung à 1 fl. CM.
Doppelte für erschwertere Leiden...à 2 fl. CM.

Einzig und allein zu haben:

in Krakau in der Handlung bei T. Seifert.
in Lemberg in Weisswaarenhandlung bei W. Willmann's Witwe.
in Suczawa in der Handlung bei Ephraim Haldner.
in Czernowitz in der Handlung bei M. Rosenzweig.
in Wien in der Apotheke „zum goldenen Elephanten“ Spietelberg, Stieftgasse N. 100. (63--3)

PROPINACYA

do wydzierżawienia z wolnéj ręki od 1go lipca 1856 r. wraz z 16toma morgami pola ornego i łąk w państwie Zelazówka obwodzie Tarnowskim przy gościńcu z Tarnowa ku Dąbrowy i Szczucinie prowadzącym położona. Bliższą wiadomość udzieli W. Konstanty Jaworski w Zelazówce mieszkający. (21--3)

(732) (10-21)

Mydła Lekarskie

najstaranniéj i najdokładniéj przyrządzone na zasadach chemiczno-farmaceutycznych, *sprawdzone najpomyślniejszemi* skutkami wielorakich *umiejętnych rozbiorów i praktycznych zastósowań,* załecają się jako najniezawodniejsze pp. Lekarzom i Publiczności w następujących 12 *rozmaitych rodzajach:*

Sztuka wraz z opisem kosztuje mon. kon. kr.

- *Mydło z jodkiem potassu* w zołzach czyli skrofułach . . . 32
- *Mydło grafitowe* w zastarzałych chorobach skórnych . . . 20
- *Mydło terpentynowe* w porażeniach . . . 20
- *Mydło benzoesowe* w szorstkości skóry . . . 23
- *Mydło kamforowe* w gośćcu (rheumatismus) 20
- *Mydło z jodkiem siarki* w zastarzałych osypkach . . . 27

Sztuka wraz z opisem kosztuje mon. kon. kr.

- *Mydło smołowe* w łuszczeniu skóry . . . 20
- *Mydło z tłuszczu wątrób miętusowych* czyli *tranowe* w chorobach ubytowych wyniszczających . . . 20
- *Mydło żółciowe* w nieczystości skóry . . . 20
- *Mydło siarczane* w osypkach skórnych . . . 20
- *Mydło rozmarynowe* do obmywań wzmacniających . . . 20
- *Mydło amoniakalne* w stwardnieniach . . . 20

Załączające się **opisy** zawierają rozmaite sposoby najwłaściwszego użycia tych środków pomocniczych, jak niemniéj podane są w nich rozliczne sposoby onych spotrzebowania, do czego *postać mydła* jako *najpraktyczniejsza* dozwala *podnieść* sprawdzoną ich skuteczność, gdyż forma mydła nietylko ułatwia pacyentowi użycie środków zewnętrznych tyle skutecznych, ale i Lekarzowi nastręcza *zastósowanie* daleko *powszechniejszych* i działalniejszych środków.

MYDŁA LEKARSKE sprzedawane są tylko w tabliczkach $2\frac{1}{4}$ uncyj ważących i po obu końcach opatrzone są etykietami urzędownie deklarowanemi, tudzież pieczątką jak obok. **Jedyny skład** na KRAKÓW w aptece *A. Aleksandrowicza* pod Złotą Głową w Rynku N. 238, we LWOWIE w aptece *Fr. Tomanka* i w STANISŁAWOWIE w aptece *Jana Tomanka.*

(67) (2-3)

Mit nur 30 kr. C. M als Preis eines Loses

kann man bei der schon am

5. Februar 1856

stattfindenden, von dem löbl. Magistrate der Haupt- und Residenzstadt Wien arrangirten

Geld- & Effecten-Lotterie

die von Allerhöchst Ihren Majestäten gespendeten prachtvollen mit Gold und Blumen verzierten grossen

Speise-, Thee- und Kaffee-Service,

dann

100 Stück Ducaten in Gold, 80 Silb.-Thlr

und noch über 600 Stück andere Gold-, Silber- u. Elfenbein-Gegenstände etc. gewinnen.

Der Art Lose sind zu haben bei Gefertigtem, woselbst man auch bei Abnahme von fünf Losen ein Los als Aufgabe erhält.

Joh. F. Fischer **Kaufmann in Krakau.**

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA

tojest kapitału czyli pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo

„ASSICURAZIONI GENERALI“

W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo zabezpieczenia „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zabespieczeniem życia, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanéj Tontiny trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie akowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym otobom, których śmierć ukochaną rodzinę albo zupełnie albo częściowo bez środków do życia zostawićby mogła;* prócz tego *ojcom familii, ktorzy albo posag córkom założyć, albo do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały synom przygotować zechcą;* jakoteż *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy prawdopodobnie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczgć zechcą.*

Towarzystwo „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jéj zabezpieczeniach udział biorącym *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakich żadne inne Towarzystwo zabezpieczenia przewyższyć nie potrafi,* a podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela najchętniéj wszelkich w tym względzie objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa „Assicurazioni Generali“

(1021-19-20) pełnomocny zastępca *J. B. Goldmann* w Tarnowie.

SKŁAD

słoniny, sadła, smalcu i wszelkich tłuszczów

z Węgier sprowadzanych.

Podpisani uzyskawszy pozwolenie od Władzy miejscowéj, otworzyli przy ulicy *Floryańskiéj* w domu narożnym pod liczbą 521 przy bramie **SKŁAD** zaopatrzony w wszelkie gatunki *słoniny, sadła* i *smalcu*, także rozmaite *wędliny,* wszystko z Węgier w najlepszych gatunkach, z pierwszych źródeł, z wieprzów nie żołędzią lecz kukurudzą karmionych i dla tego w smaku wyborne, równie utrzymują węgierską *paprykę, śliwki* suszone świeże pełne i bardzo słodkie. Wszystkie te towary sprzedają tak hurtowo jak i częściowo po cenach najumiarkowańszych, — równie polecają się do obstalunków wszelkich produktów węgierskich, rozumie się w partyach znaczniejszych.

Polecając sprzedaż łaskawém względom Szanownéj Publiczności, zapewniają punktualną i spieszną usługę.

Henryk Fleisch i Goldschmiedt z Węgier.

SPECK

und andere

Fettwaaren Handel.

Gefertigter hat mit Bewilligung des k. k. Magistrats der Hauptstadt Krakau in der *Florianer-Gasse* N. 521 nächst dem Florianer-Thor eine Niederlage eröffnet. Diese ist stäts mit frischen und besten aus *Ungarn* gebrachten *Waaren* als mit *weissen Koch-Speck, geräucherten Speck* und *Paprika*, jungen *Speck* zum Brodt, dann mit geschmackvollen *Schwein-Fetten* von der besten Qualität (die Schweine wurden nicht mit Eichel nur mit Kukurudz gefuttert), auch *geräucherte Schinken* von der besten Gattung und andere *Esswaaren*, welche um die billigsten und mässigsten Preise verkauft werden, versehen. Auch sind bei ihm *Flaumen* von bester und schönster Gattung, zu haben. Bestellungen können auf grosse Parthien gemacht werden.

Er empfiehlt sich daher dem verehrten Publikum, und bittet um einen Zahlreichen Zuspruch.

Hochachtungsfoll

Heinrich Fleisch et Goldschmiedt

(1664--5) Händler aus Ungarn.

Sprzedaż Baranów.

W Państwie Hołhocze, w Brzeżańskim Cyrkule, na cesarskim gościńcu, jest **sto** młodych, rosłych, silnych i bogato wełnistych **baranów** na sprzedaż z runem równém, zupełnie zamkniętém a z wełną cienkości owiec Elektów. Ta owczarnia dążyła od 17 lat do powiększenia i spotęgowania budowy owcy, do pomnożenia ilości wełny na merynosach, utrzymując tę samą cienkość i elastyczność. **Cena baranów od 40 fl. do 200 fl. c. m.** Ostatnia poczta Podhajce. (1634-9-14)

Ważna wiadomość

dla P. T. właścicieli dóbr i Agronomów!

Guano Peruwiańskie.

Otrzymawszy świéży transport prawdziwego nawozu, zwanego **Guano Peruwiańskie** tak słynnego w świecie agronomicznym i z najpomyślniejszym skutkiem w pogranicznym Szląsku jak równie w Saksonii i w całych Niemczech powszechnie do uprawy gruntu używanego; poczytuję sobie za obowiązek zawiadomić o tém Panów właścicieli dóbr i Agronomów, aby przy zbliżającéj się porze do gnojenia rzepaku, wcześnie w zapas tego wybornego środka nawozu zaopatrzyć się mogli zaręczając przytém za prawdziwość **Guana** tego wprost z Londynu od PP. Gibbs et Sons do podpisanego domu komissowo-spedycyjnego przesłanego, i którego tak w mniejszéj jak większéj ilości, wraz z objaśnieniem stósowném właściwego sposobu użycia nawozu tego (w osobnéj w tym celu przez sławnego chemika „J. C. Nesbita“ napisanéj a w przekładzie polskim wyszłéj broszurze zawartém), po cenie najumiarkowańszéj nabyć można.

Józef Adler,

(1079-16-20) przy ulicy Ś. Jana, pod L. 462 na 2 piętrze.

Potrzebny jest Technik

znający się na budowie, wymiarze itp. do Państwa Wojnickiego. Adresować ma zgłaszający się na pocztę Wojnicz do zarządu ekonomicznego Wojnickiego franco.

Niemniéj potrzebny jest **kamerdyner,** mogący się wykazać zaświadczeniami zaletnemi. Zgłosić się ma tamże franco. (87--3)

(740) Z c. k. Wysokości przywilejem i król. prusk. i król. bawar. Wysokości aprobacyą. (16-21)

Dra BORCHARDTA MYDŁA ZIOŁOWE

(w zapieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k.)

Dra HARTUNGA CHINO KOROWA OLIWA

(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych flaszkach po 50 kr. mk.)

ZIELNA POMADA

(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych czarkach po 50 kr. m. k.)

Dra Suin'a de Boutemard PASTA ZĘBOWA

(w 1/1 i 1/2 paczkach po 40 i 20 kr. m. k.)

Mydło ziołowe Dr. *Borchardta* **wonnolekowe** podług umiejętniczych zasad dobrze obliczone i nader szczęśliwie utworzone, zajmuje przez swoje = dotąd niedościgłe = *charakterystyczne* zalety pierwsze miejsce między wszystkiemi obecnemi tego rodzaju wyrobami i *to niezaprzeczenie* = i daje się także użyć z wielką korzyścią w baniach, łaźniach wszelkiego rodzaju.

Za szczęśliwy wypadek poprzedniego, starannego i umiejętniczego rozpoznania są uważane **środki** uprzywilejowane **na włosorost Dr. Hartunga**, aby je w swych skutkach wzajemnie uzupełnić: **oliwa chinokorowa** służy do zachowania włosów w ogóle — a **pomada zielna** do *ocucenia* i *ożywienia włosorostu*; pierwsza podnosi sprężystość i barwę włosów, a druga chroni je od wczesnego zblaknienia i wypadu, albowiem udziela przyskórni nowéj dobroczynnéj istoty, która cebulki włosowe w sposób wzmacniający odżywia.

Dra Suin'a nowa pasta zębowa czyli *mydło zębowe*, powszechnie z szczególniejszém upodobaniem za najogólniejszy i najpewniejszy **środek utrzymania i upiększenia zębów i dziąseł** uznana, oczyszcza je o wiele przyjemniéj i prędzéj niż różne proszki zębowe i używa zarazem całéj jamie ustnéj nader dobroczynnéj i miłéj świeżości.

Zaręczenie. Ponieważ oddawna uzasadniona słynność stojących tu obok szczególności prawie codziennie = rozmaite **upodobnienia i fałszowania** = wywołuje, raczą przeto szanowni biorcy naszych wyrobów, mających sławę w kraju i za granicą dokładnie baczność dawać na licznie uzewnętrzniony sposób opakowania jako też na **imiona Dr. BORCHARDTA zielne mydła** i **Dr. SUINA de BOUTEMARD pasta zębowa**, wreszcie na firmę naszego jedynego posiadacza składu = a to dla ustrzeżenia się oszukania.

Jedyny skład na Kraków u JOZEFA BARTLA, podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u p. Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u aptekarza Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka, w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ignacego Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komarnie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u wdowy Willmannowéj, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Myślenicach* u Jakuba Dzięgielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Fr. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sadagórze* u aptekarza Aleks. Grabowitza, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego w *Śniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u Józefa Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u Andrzeja Gottwalda.

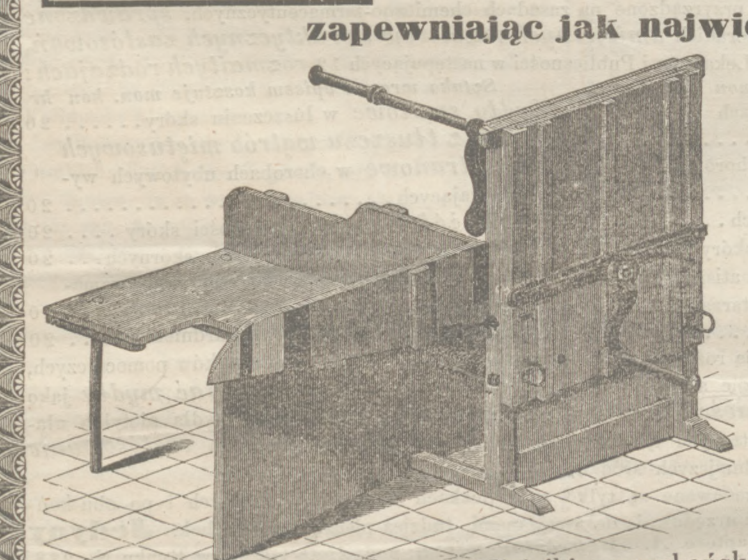
Skład machin gospodarczych własnéj fabryki w Akademii budowniczéj Nr. 7 i 10.

C. Beermann w Berlinie

Zakład machin przy ulicy Köpniker Strasse Nr. 71.

zaleca

zapewniając jak największą dogodność i najtrwalszą robotę



Młocarnie ręczne podług HENSMANA. Przenośne.

Użycie: Do wszelkiego rodzaju zboża, grochów i koniczu. — Ruch przez 3ch ludzi za pomocą korb, a 2ch do nakładania i uprzątania. — Koła i osada ze stali. — Ciężar 6 centnarów. — Cena 100 tal. (162 zlr. m. k.) — Skutek: 1 1/2 wispli pruskich ziarna na dzień roboczy. — Miejsce dla ruchu nie licząc miejsca na zboże: 7 stóp wzdłuż, 6 stóp w szerz.

Kieraty dwukonne z Młockarniami podług GARRETTA. Przenośne.

Użycie: Do wszelkiego rodzaju zboża, grochów, koniczu, rzepaku itd. — Obsługa: 4 parobków lub dziewki. — Cena Młocarni 110 tal. (178 zlr. m. k.), cena Kieratu 150 tal. (243 zlr. m. k.) Razem i w komplecie 260 tal. (421 zlr. m. k.) Skutek: Według tego jaki rodzaj zboża, od 4 do 8 wispów pruskich ziarna w 10 godzinach; wymłot czysty i doskonały.

Szatkownie do buraków podług SAMUELSONA. Dwojakie działanie.

Użycie: Do każdego rodzaju buraków i ziemniaków; obracając w jedną stronę, kraje się w kostki; w przeciwną zaś, w krążki. — Ruch: kołem zamachowém i korbą przez jednego człowieka z takiém natężeniem, gdyż jeden nóż po drugim działa. — Oprawa w żelazo. — Noże stalowe. — Ciężar 3 1/2 centnara. — Cena 50 tal. (81 zlr. m. k.) — Skutek: 35 szefli pruskich na godzinę. — Wsyp lejkiem z mocnéj blachy żelaznéj w połączeniu z siatką żelazną, aby obce przedmioty nie dostawały się pod noże. — Maszyna ta z podstawą drewnianą 35 tal. (57 zlr. m. k.)

Wiejniki amerykańskie do czyszczenia kąkolu i ziarna na siew.

Ruch: przez jednego człowieka. — Użycie do wszelkiego rodzaju zboża, grochów itp. — Ciężar 1 1/2 centnara. — Cena 40 tal. (zlr. 65 m. k.) — Skutek: 1 wispel pruski na godzinę siłą jednéj ręki.

Żarnaki stalowe podług WHITMEE i CHAPMANA.

Użycie: do wszelkiego rodzaju zboża i grochów. — Ruch: przez jednego lub dwóch ludzi. — Postument żelazny. — Żarna ze stali hartowanéj. — Ciężar 3 1/4 centnara. — Cena 50 tal. (zlr. 81 m. k.) — Skutek: 2 szefle pruskie razówki na godzinę siłą jednego człowieka. — Utwierdzenie śrubami dodanemi w tym celu, któremi się do podłogi przytwierdza żelazny stołek machiny. — Miejsce dla ruchu: 6 stóp wzwyż, 4 stóp w szerz.

Maślnice podług LAVOISY najświeższego pomysłu z wystawy paryskiéj.

Maślnice te dostarczają w kilku minutach masło najlepszego gatunku przy jak najmniejszéj ilości maślanki. — Cena jednéj maślnicy na 9 funtów masła naraz 12 tal. (20 zlr. m. k.), na 3 funty 9 tal. (15 zlr. m. k.) na 1 funt 5 tal. (10 zlr. m. k.)

Sieczkarnie podług RANSOMA i SIMSA 36 tal. (59 zlr. m. k.)
Sieczkarnie podług CORNFS 70 tal. (114 zlr. mk.)
Żniwiarki podług HUSSEYA i GARRETA 240 tal. (389 zlr. m. k.)
Kieraty podług GARRETTA na 1 konia 125 tal. (203 zlr. m. k.)
Kieraty podług GARRETTA na 2 konie 150 tal. (243 zlr. m. k.)
Siewniki rządkowe podług GARRETTA 140 tal. (227 zlr. m. k.)
Hakownice konne podług GARRETTA 140 tal. (227 zlr. m. k.)
Pługi angielskie podług BUSBY z trzosłem i kolami 40 tal. (65 zlr. m. k.)
Pługi amerykańskie obrotne do gruntów najcięższych 15 tal (24 zlr. m. k.)
Pługi ameryk. obrotne do gruntów średnich. dto dto dto dto lekkich. dto dto dto dto ugorów. } od 10 do 15 tal.
Okopywacze amerykańskie 19 tal. (32 zlr. m. k.)
Trzósło 2 tal. *Lemiesz* 2 tal.

Każda z powyższych maszyn na żądanie natychmiast podług zamówienia przesłaną zostanie.

Do oen wyżéj wskazanych dodany zostanie wszelki narząd do maszyn potrzebny, tak, że każdą natychmiast użyć można. — Niemniéj dokładny opis użycia i w jaki sposób. — Wszystkie przedmioty odsyłają się już zupełnie złożone, tak, że w postawieniu żadnéj nie ma trudności. — Opakowanie nie rachuje się. — Ceny pozostają te same, tak przy narzędzie na siłę ludzką lub (z zaprzęgiem) na siłę konia, a to podług upodobania. (13-2-3)

---

umiarkowanéj ustnie lub frankowanemi listami w składzie niżéj podpisanych uskuteczni ć.

J. Szebesta & Comp.
budowniczy miejski.

(1677—5)

Zawiadomienie.

AGENCYA

pierwszéj c. k. uprzyw. Tryesteńskiéj

AZIENDA ASSICURATRICE

u W. Jana Czerniecklego

aptekarza w Rozwadowie obwodzie Rzeszowskim,

została z dniem 2 kwietnia 1855 W. Franciszkowi Gabriel exoffo prowizorowi Apteki i właścicielowi realności w Rozwadowie z wszelką formalnością oddaną — zaczém od tego dnia począwszy jest W. Franciszek Gabriel nie zastępcą W. Czernieckiego, lecz na miejscu tegoż — rzeczywistym Agentem tak dla miasta Rozwadowa jak też i okolicy.

Józef Bielański
pełnomocny.

(115 1-3)

SOK ZIOŁOWY SZWAJCARSKI

(JUS D'HERBES ALPINES.)

Zbawienne skutki otrzymane od lat wielu przez używanie **Soku ziołowego szwajcarskiego**, znalazły tak powszechne uznanie, że sok ten bezsprzecznie zajmuje teraz **pierwsze miejsce** między wszystkiemi podobnemi wyrobami, a najsławniejsi lekarze z szczególném zapisują go upodobaniem. Sok ten przyrządzony **z nader właściwych i wypróbowanych** roślin Alpów szwajcarskich, odznacza się przyjemnym i miłym smakiem i wolny jest od wszystkiego zanieczyszczenia obcemi pierwiastkami, działa on **uspakajająco i odwilżając goi** organa piersiowe i oddechowe, a przez to wywiera skutek swój jako wyborny środek leczący i kojący na *kaszel, gryppę, chrypkę, zaflegmienie gardła i kataralne* cierpienia piersiowe, jak niemniéj zadawać go można *dzieciom* — a nawet samym niemowlętom — z widocznym pożytkiem. — Sok ziołowy szwajcarski daje się długo przechowywać nie tracąc na dobroci i skuteczności, i należałoby go z tego powodu mieć w zapasie w każdém gospodarstwie, żeby spieszniéj i tém zbawienniéj użyć go można w przypadku choroby piersi i gardła.

Cena jednéj wielkiéj opieczętowanéj **flaszki oryginalnéj** prawdziwego **soku ziołowego szwajcarskiego** naznaczoną jest na **3 franki** czyli **1 złr. 20 kr. m. k.**, a każda flaszka ma w szkle i na **pieczątce** „herb szwajcarski“ i słowa: „sok ziołowy szwajcarski“.

Wyłączna sprzedaż na KRAKÓW u *Józefa Bartla*, na LWÓW u aptekarza *Franciszka Tomanka* i na STANISŁAWÓW u aptekarza *Jana Tomanka.*

Zamiejscowe żądania załatwiane będą spiesznie, mniéj nad 2 flaszki nie przesyła się. Zapakowanie 2ch do 4ch flaszek 20 kr. m. k., które franco załączyć należy. (1527-2-5)

Kawaler do wzięcia!!!

Młodzieniec liczący lat 30 — posiadający bardzo korzystny sposób zarobkowania, życzy zaślubić pannę w wieku od 18 do 25 lat, szatynkę, miłego wejrzenia znającą domowe gospodarstwo i roboty kobiece, pracowitą a co najważniejsza, schludną. — Adres **P. S.** poste restante **w Krakowie.** (92-1-2)

Mała SUCZKA czarna

z białą obwódką na szyi, białemi łapkami i takim ogonkiem zginęła 15 stycznia między 2gą i 3cią godziną popołudniu, wychodząc ze sklepu p. Soblika, łaskawy znalazca raczy ją oddać do klasztoru ś. Jana, gdzie sowitą nagrodę otrzyma. (129)

(1704) (5-6)

HOTEL ANGIELSKI

przez nas podpisanych od miasta Lwowa w dzierżawę wzięty, po całkowitéj restauracyi, urządzeniu i umeblowaniu

otwieramy z dniem 1 stycznia 1856.

Staraniem naszém było hotel ten postawić na równi z najcelniejszemi zagranicznemi tak co do pomieszkań i tychże umeblowania, skoréj i zręcznéj usługi, jako też doborowéj kuchni i napojów. Tuszymy sobie nadzieję, iż usiłowania nasze zostaną uwzględnione i zyskają zadowolenie Szanownéj Publiczności. — Lwów dnia 30 grudnia 1855.

Szęgerski & Dietrich.

Dnia 22 stycznia r. b. odbędzie się w kościele archiprezbyteryalnym N. P. Maryi o godzinie 10éj nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. dobroczyńców Ochronek dla małych dzieci, w czasie którego stósowne przemówi JX. Golian a celebrować będzie JW. X. prałat Rozwadowski, Komitet podając to niniejszém do wiadomości, upraszą dobroczyńców i przyjaciół tego Zakładu jak również rodziców opiekunów dzieci w Ochronach pomieszczonych do licznego zebrania się w kościele N. P. Maryi w dniu wyż wyrażonym.

Kraków dnia 16 stycznia 1856 r.
Z Komitetu Ochron małych dzieci.

Uwiadomienie.

W Tarnowie na przedmieściu Strusina znajdują się z drzewa dębowego obrobione bale, szwele, słupy, deski rozmaitéj grubości i długości; życzący sobie jakiekolwiek obstalunki, mogą takowe w ilości największéj podług ceny

C. k. Teatr polski w Krakowie.

W poniedziałek 21 stycznia trzynasty występ pani Anieli Aszpergerowéj. **Rodzina Żórawieckich** czyli „Matka i Córka“, dzieło sceniczne w 4 aktach, przerobione dla sceny polskiéj p. J. N. Kamieńskiego.

Wkrótce na tutejszéj scenie przedstawioną będzie komedya w 4ch aktach oryginalnie przez A. Maleckiego napisana, p. n. **Grochowy Wieniec** czyli „Mazury w Krakowskiém“, rzecz się odbywa za czasów Jana Kazimierza.

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

We wtorek 22 stycznia trzecie gościnne występienie pana Wilhelma Weiss: **Robert Diabeł**, wielka romantyczna opera w 5ciu aktach, z francuskiego, muzyka Meyerbeera.

W Niedzielę dnia 20 stycznia **Bal Maskowy.** Początek o godzinie 9 1/2.